

Gratulacje narodowego komitetu Czechosłowacji z okazji 30-lecia istnienia ZSRR

PRAGA (PAP). Z okazji 30-letniej rocznicy rewolucji październikowej czeski Komitet Narodowy na specjalnej sesji wystosował depeszę gratulacyjną do Związku Radzieckiego, w której podkreśla, iż świadomy jest faktu, że w sile Zw. Radzieckiego leży gwarancja niepodległości Czechosłowacji.

Przesyłając serdeczne pozdrowienia swemu sojusznikowi, Komitet stwierdza, że rocznica powstania państwa radzieckiego jest historyczną datą dla wszystkich ludzi miłujących wolność.

Bomba atomowa miała również pewne dobroczynne skutki

PARYŻ Według doniesień agencji France Presse z Tokio, rolnictwo w okolicach Nagasaki odczuło obecnie nieoczekiwane dobroczynne skutki radiaktywności, wywołanej wybuchem bomby atomowej w roku 1945. Radioaktywność sprzyja mianowicie rolnictwu jeszcze więcej niż nawozy sztuczne. W fermie doświadczalnej na przedmieściach Nagasaki, powiodły się zbiory zboża, a zbiory ziemniaków i bawełny okazały się trzykrotnie większe niż normalnie.

Ucieczka faszystów z obozu we Francji

PARYŻ Według informacji ze źródeł urzędowych, w departamencie Lot-et-Garonne, z obozu Carriere zbiegło 73 więźniów politycznych. Politeji udało się w piątek o świcie ująć 2 zbiegów. Pościg trwa. Ucieczka nastąpiła po umyślnym spowodowaniu krótkiego spięcia, które pograżyło oboz w ciemnościach, 8 wartowników obezwładniono. Przybycie posiłków zapobiegło wydostaniu się na wolność drugiej fali zbiegów, w liczbie 300 osób.

Proces generała węgierskiego

BUDAPESZT (PAP). Przed trybunałem ludowym stanął generał Jany, były dowódca II armii węgierskiej, która walczyła w Woroneżu u boku Niemców. General ten oskarżony jest o to że nie nakazał we właściwym czasie odwrotu swych wojsk co spowodowało śmierć lub niewolę przeszło 200 tysięcy żołnierzy węgierskich. Ponadto akt oskarżenia zarzuca generalowi Jany okrucieństwo w stosunku do ludności Związku Radzieckiego.

SS-owiec wśród członków straży zamkowej w Pradze

PRAGA. Jak donosi dziennik czeski „Svobodne Slovo“, w czasie śledztwa, przeprowadzonego w związku z wykryciem spisku w Słowacji, wyszło na jaw, iż wśród członków straży zamkowej w Pradze znajduje się b. żołnierz niemieckich oddziałów SS, Gejza Kazimir. Dziennik domaga się wyjaśnienia, w jaki sposób niemiecki SS-man, który posiada na swym ramieniu wytatowany znak swastyki mógł dostać się w szeregi straży zamkowej.

Samochód eskorty królewskiej najechał na minę

LONDYN. — Z Aten donoszą, że samochód wojskowy, eskortujący króla greckiego na drodze górskiej między Kozani i Florina, w północnej Grecji najechał na minę.

Polska żąda przyjęcia do ONZ Włoch, Bułgarii, Węgier, Rumunii i Finlandii

Przemówienie min. Modzelewskiego w Radzie Bezpieczeństwa

Francja zwraca się o zboże do ZSRR

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, Francja zwróciła się ponownie do Związku Radzieckiego z prośbą o sprzedaż miliona do półtora miliona ton pszenicy. Premier Rama dier wygłosił w czwartek w Paryżu przemówienie, w którym zaznaczył, że Francja niemniej od węgla potrzebuje pszenicy. Tegoroczne zbiory nawet przy utrzymaniu racji żywnościowych w wysokości 200 gr. dziennie zostaną zużyte w ciągu 3 miesięcy. Jak informują Francja zwróciła się również do Argentyny o dostawę 100 tys. ton pszenicy i 100 tys. ton kukurydzy. W tym samym czasie St. Zjednoczone oświadczyły rządowi francuskiemu, że dostawy zboża ze Stanów Zjednoczonych nie zostaną prawdopodobnie zrealizowane.

Powstańcy greccy działają w odległości 80 mil od Aten

LONDYN (PAP). Greckie Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego podało do wiadomości, że powstańcy zaatakowali stację kolejową w Davaria w odległości 80 mil na północ od Aten pałac zabudowania dworcowe i wieżę zaporową oraz wysadzając w powietrze tor kolejowy.

ZNIESIENIE PRAWA VETA byłoby równoznaczne z porwaniem Karty ONZ

Przemówienie posła Zilliacus'a



ZILLIACUS

Przed swoim wyjazdem do Europy wschodniej poseł Zilliacus wygłosił przemówienie w Londynie, w którym między innymi oświadczył, że pragnie ostrzec naród brytyjski przed zgubną dla niego polityką St. Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone — mówił Zilliacus — chcą ze wszystkich sił nie dopuścić do wycofania wojsk brytyjskich z Grecji. Używają tych wojsk w wojnie domowej przeciwko narodowi greckiemu dla utrzymania przy władzy w Grecji monarchistów i faszystów.

„Polityce amerykańskiej udało się już w pewnym stopniu

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiśmy przed kilku dniami delegacja polska wystosowała do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa list, w którym popiera wniosek o przyjęcie do ONZ 5 b. satelitów Niemiec Włoch, Bułgarii, Węgier, Rumunii i Finlandii.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady, na którym sprawa przyjęcia tych państw do ONZ była omawiana, min. Modzelewski wystąpił z obszerną mową o sytuacji polskiej.

Szef delegacji polskiej powołał się na fakt podpisania i ratyfikowania przez zwycięzców traktatów pokojowych z b. satelitami, aby zgodnie z umową paryską zaistniała możliwość pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych w Europie powojennej. Oświadczył on, że Polska nawlazała stosunki dyplomatyczne i gospodarcze ze wszystkimi wymienionymi państwami na długo przed wejściem w życie traktatów pokojowych i że dla dalszej stabilizacji sytuacji w Europie chciałaby widzieć wszystkie te państwa członkami ONZ.

Zdaniem Polski przyjęcie do ONZ tych państw, które zerwały całkowicie z przeszłością i wkroczyły na drogę realizacji demokratycznych form życia będzie jedynie z pożytkiem tak dla organizacji Narodów Zjednoczonych jak i dla wspomnianych krajów.

Przechodząc do dokładnej motywacji poszczególnych kandydatów min. Modzelewski powołał się w wypadku Włoch na wspólny paragraf traktatu pokojowego, który podkreśla zasługi Włoch w obozie sojuszników po 1943 roku, w wypadku zaś Bułgarii na fakt, iż kraj ten nie tylko zerwał z osłą w grudniu 1944 roku, lecz że w mierzyl również sprawiedliwość przez stępom wojennym i zdręciem naro-

du oraz wziął udział w ostatnim stadium wojny z Niemcami.

W wypadku Rumunii i Węgier min. Modzelewski zwrócił uwagę na to, że zerwały one z osłą w końcu 1944 roku oraz, że dowiodły one na wstępie iż pragną realizować u siebie zasady prawdziwej demokracji.

Podobnie, oświadczył min. Modzelewski, nie nasuwa żadnej wątpliwości stanowisko Finlandii, gdyż państwo to skrupulatnie wywiązuje się z zobowiązań wypływających z rozejmu zawartego w grudniu 1944 r. Do tych motywacji z dziedziny praktycznej politycznej dochodzą zdaniem Polski argumenty natury prawnej. Min. Modzelewski powołał się na umowę paryską, która przewiduje iż po podpisaniu traktatów pokojowych z demokratycznymi rządami b. satelitów osi państwa te będą miały otwartą drogę do organizacji Narodów Zjednoczonych oraz na same traktaty przewidujące iż sygnatariusze poprą prób 5 b. państw nieprzyjacielskich o przyjęcie ich do ONZ.

Powyższe względy — podkreślił na zakończenie min. Modzelewski — skłoniły delegację polską do zwrócenia się do Rady o pozytywną decyzję w sprawie kandydatury wszystkich 5 państw i przyjęcie ich w poczet członków ONZ.

Za zgodą Polski Rada przeszła do dyskusji nad kwalifikacjami poszczególnych kandydatów. Delegacja polska zastrzegła jednak, że będzie żądać, aby ostateczne głosowanie odbyło się łącznie nad wszystkimi kandydatami. W toku dyskusji Francja zapowiedziała, że popiera wszystkich kandydatów poza Bułgarią, natomiast USA i W. Brytania oświadczyły, że sprzeciwia się przyjęciu Bułgarii, Rumunii i Węgier jako państw rzekomo nie spełniających warunków Karty ONZ. Dyskusja w tej sprawie została wznowiona 1. X. br.

Program obchodu „Dnia Spółdzielczości“

Uroczystości związane z „Dniem Spółdzielczości“ rozpoczęły się w Lublinie już wczoraj o godzinie 19. Przez miasto przeciągnęły orkiestry LSS i KSSK.

W niedzielę w godzinach porannych odbędzie się defilada spółdzielców. Po zbiórce organizacji spółdzielczych, uformuje się pochód, który przeciągnie ulicami naszego miasta, kierując się w stronę Domu Żołnierza, gdzie odbędzie się uroczysta Akademia.

W czasie Akademii nastąpi dekoracja odznaczeniami zasłużonych działaczy spółdzielczych, na zakończenie zaś przewidziana jest część artystyczna.

O godzinie 21 zostanie wyświetlony w kinie „Apollo“ film o spółdzielczości. Wstęp bezpłatny.

Komitet Organizacyjny obchodu „Dnia Spółdzielczości“ zwraca się do właścicieli sklepów prywatnych, kierowników placówek spółdzielczych, jako też do właścicieli i administratorów domów o odpowiednie udekorowanie wystaw i domów.

Nowe dekrety

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. następujących dekretów:

- 1) o ustaleniu cen w przedsiębiorstwach, prowadzonych przez państwo lub samorząd,
- 2) o częściowej zmianie prawa o sądach pracy,
- 3) w sprawie wykonywania praktyki lekarskiej, lekarsko-dentystycznej i zawodu aptekarskiego,
- 4) w sprawie zmiany ustawy o stworzeniu Rady Szkół Wyższych.

71.092 ton zboża już przybyło z ZSRR do Polski

WARSZAWA (PAP). — Od dnia 5 do 23 września rb. nadeszło z ZSRR do Polski ogółem 71.092 ton zboża. Z tej ilości przyjęto na punktach rozdankowych w Przemysłu 63.705 ton, w Terespolu 3.777 ton i w Jagodzinie 3.610 ton. Ogółem przeładowano i skiero-

wano w głąb kraju z wymienionych punktów 61.967 ton zboża: W Przemysłu trwa jeszcze przeładunek 9.125 ton zboża. Dalsze transporty nadchodzą codziennie tak, że przewidywana wysokość dostaw w wrześniu (100 tys. ton) niewątpliwie zostanie dotrzymana.

Z DNIA Znaczeń

Dzień Spółdzielczości

W dniu dzisiejszym zorganizowana spółdzielczość polska dokonuje bilansu swoich całorocznych osiągnięć i dokonyuje przeglądu swoich słabych stron.

Spółdzielczość ma do zanotowania szereg poważnych sukcesów. Ilość członków wszystkich spółdzielni wyraża się cyfrą 3 milj. 815 tys. osób. Obrót w I półroczu 1947 r. sięga sumy 85 miliardów zł. Obrót samego „Społem” w tym okresie czasu wynosi ponad 63 miliardy zł. Na 1 lipca br. było w kraju 12.314 czynnych spółdzielni.

W ciągu całego okresu drugiej niepodległości spółdzielczość nie była tak masową i nie stanowiła takiej pełni gospodarczej jak obecnie. W ciągu niespełna trzech lat, trudnych lat powojennych, miło zniszczeń spółdzielczość urosła do jednego z podstawowych czynników naszego życia gospodarczego. Spółdzielczość zajmuje jeden z ważniejszych odcinków w naszym modelu i ustroju gospodarczym. Dlatego też polityka gospodarcza spółdzielczości musi być synchronizowana, uzgadniana z wytycznymi naszych ogólnopństwowych planów gospodarczych, a zwłaszcza musi być jedną z części składowych naszego trzyletniego planu odbudowy.

Szczególną rolę odgrywa spółdzielczość w obrocie towarowym, w prawidłowej wymianie między wsią a miastem. Prawidłowa wymiana towarowa zabezpiecza warstwy pracujące i chłopskie przed wszelkimi nieprodukcyjnymi, pasożytniczymi elementami spekulacyjnymi. Element ten przechwytyjąc produkt w drodze do robotnika lub rolnika bogaci się ich kosztem, gromadzi kapitał społeczny przeznaczony dla dalszej rozbudowy i podniesienia dobrobytu mas.

W wywiadzie udzielonym agencji PAP przez Zw. Rewizyjnego Spółdzielni E. Pszczółkowski powiedział:

„Moim zdaniem — tak poważny aparat, jaki dziś posiada spółdzielczość w Polsce — nie odgrywa tej roli w obrocie towarowym, jaką mógłby odgrywać”.

I dalej:
„Uważam, że w kampanii o uporządkowanie obrotu towarowego i w walce ze spekulacją, prowadzonej przez Rząd, w oparciu o czynnik społeczny — SPÓLDZIELCZOŚĆ NIE ODEGRAŁA TEJ ROLI, JAKĄ WINNA ODEGRAĆ”.

Do słabych stron działalności spółdzielczej zalicza prezes Pszczółkowski słaby udział spółdzielni w skupie artykułów rolnych. „Powoduje to w konsekwencji niewłaściwy układ obrotów towarowych w spółdzielniach miejskich, gdzie artykuły spożywcze pierwszej potrzeby stanowią stosunkowo małą część obrotu. UKŁAD TAKI JEST NIEPRZYJAWNY DO BUDŻETU RODZINY PRACOWNICZEJ”.

W związku z tym słabymi miejscami naszej spółdzielczości podejmowane są wysiłki w celu ich usunięcia.

Polska Partia Robotnicza pierwsza ukazała te słabe miejsca spółdzielczości i pierwsza wskazała na konieczność ich likwidacji. Jednym z takich posunięć jest scalenie gminnych spółdzielni na wsi w jedną gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej.

Przed spółdzielczością stoją nowe, poważne zadania. Jednym z głównych zadań jest, jak powiedział E. Pszczółkowski — stworzyć ze spółdzielczości instrument planowej gospodarki”.

Lekarz -- tapicerem i stolarzem Jak pracują Polacy w Anglii

Po wojnie część Polaków znalazła się na emigracji. Wielu z nich wróciło do kraju. Nieliczna garstka bałamucona i wstrzymywana przez koła polityków emigracyjnych do tej pory przebywa poza granicami Polski. O największym skupisku Polaków jakie jest w Wielkiej Brytanii opowiada prof. UMCS dr. Żuliński.

Prof. Żuliński powrócił z Londynu, gdzie przebywał na dwutygodniowym międzynarodowym kursie bakteriologicznym zorganizowanym przez FAO. Kurs ten miał na celu zapoznanie uczonych, krajów dotkniętych wojną z nowymi zdobyczami na polu zwalczania zakaźnych chorób zwierzęcych. Wykłady prowadzone przez wybitnych uczonych uzupełniane były pokazami i ćwiczeniami praktycznymi. Członkowie kursu odbyli szereg wycieczek do różnych Instytutów angielskich o specjalnym charakterze.

Prof. dr. Żuliński zapoznał się z szeregiem udogodnień technicznych stosowanych przy produkcji surowic i szczepionek, które zamierza wprowadzić w Polskę.

Zapytany o nastroje wśród Polaków w Anglii prof. Żuliński mówi: — „Horoskopy na przyszłość Polaków w Wielkiej Brytanii są niewesołe. Mimo, że mają mylnie wyobrażenie o stosunkach panujących w kraju,

42 miliony złotych zadeklarował „Społem” na fundusz odbudowy Warszawy

WARSZAWA (PAP). Zarząd „Społem” zadeklarował na Fundusz Odbudowy Stolicy 42 miliony złotych.

W br. „Społem” płaci 21 milionów zł. w ratach po 5 milionów złotych miesięcznie. Pierwsza rata w wysokości 6 milionów zł. będzie wpłacona jeszcze we wrześniu. W roku przyszłym „Społem” będzie wpłacało po 3 i pół miliona złotych w ciągu 6 miesięcy.

Nowa ofensywa wojsk komunistycznych w Chinach

PARYŻ. — Agencja „France Presse” donosi z Pekinu, że wojska komunistyczne zaatakowały w wielu miejscach linię kolejową Tientsin — Mugden i wkroczyły na terytorium Mandżurii. Łączność telefoniczna pomiędzy Chinami a Mandżurią jest zerwana. Na zachód od miasta Hulutao doszło do gwałtownej bitwy, przy czym wojska komunistyczne zajęły terytoria, na których znajdują się rafinerie nafty i szyby naftowe. Oddziały komunistyczne, posuwające się od prowincji Dzechol, koncentrują się w północnej części okręgu Liaotung. — Obecne działania oddziałów komunistycznych są prawdopodobnie wstępem do wielkiej ofensywy na terenie Mandżurii.

większość chce jednak wrócić do Polski.

— Jak się ustosunkowują Anglicy do Polaków?

— Spotkałem swego znajomego sprzed 1939 r. — mówi prof. Żuliński — znajomy mój ma dyplom lekarza medycyny i weterynarii. Obecnie jest on tapicerem, a poprzednio był stolarzem. Jest to przykład traktowania Polaków. Gorzej jest jeszcze z młodzieżą, która ma niezmiernie utrudniony dostęp do angielskich wyższych uczelni.

— Czy naprawdę Anglicy mają tak duże trudności z wyżywieniem? — Sytuacja żywnościowa w Anglii jest trudna. Przeżywają tam bowiem kryzys i

stąd płyną znaczne ograniczenia żywnościowe. Odzież i żywność dostaje się tylko na kartki. A czarnego rynku nie ma — dodaje na pożegnanie prof. Żuliński.

Oto jak wygląda los tych, którzy ufali polskiej reakcyjnej kliwie w Londynie. Anglicy przyzwyczaili się traktować inne narodości tak, jak swoją ludność kolonialną. Nic więc dziwnego, że zasada wyznawana przez Anglików — murzyn zrobił swoje, murzyn może iść — znalazło zastosowanie także i do Polaków. Rodacy nasi znajdują się na emigracji przekonani się na własnej skórze, że wszędzie dobrze, a w ojczyźnie najgorzej.

„Odgradzamy się od zdrajców ruchu ludowego”

Uchwała Zarządu Powiatowego PSL w Brzesku

KRAKÓW (PAP). — Dnia 23 bm. odbyło się zebranie Zarządu Powiatowego PSL w Brzesku, któremu przewodniczył urzędujący wiceprezes tego Zarządu Szpila Jan.

Na zebraniu tym uchwalono jednomyślnie rozwiązać organizację PSL na terenie powiatu brzeskiego. Motywy tej decyzji, podane są w powziętej rezolucji, która m. in. głosi: „Dotychczasowa działalność PSL stała pod znakiem współpracy z podziemiem, co znalazło swój dobitny wyraz w procesie krakowskim, w którym członkom PSL udowodniono kontakty z WiN-em i czynne współdziałanie działaczy Zarządu Wojewódzkiego PSL ze Stanisławem Mierzwą na cze-

le, z dywersyjnymi elementami podziemia. W tym stanie rzeczy Zarząd Powiatowy PSL w Brzesku odgradza się od tych zdrajców ruchu ludowego, będących na kierowniczych stanowiskach w PSL i postanawia rozwiązać organizację PSL na terenie powiatu brzeskiego”.

W dalszym ciągu rezolucja wzywa wszystkich chłopów z całej Polski, zrzeszonych jeszcze w PSL, do powzięcia podobnej decyzji w imię dobra chłopstwa polskiego.

Rezolucję podpisali: Jan Szpila, urzędujący wiceprezes Zarządu Pow. SL w Brzesku oraz członkowie Zarządu: Jan Franck, Michał Bodek i Antoni Oblak

1.X.47 Po raz pierwszy w Polsce 7.X.47
WIELKI FESTIWAL
FILMÓW RADZIECKICH

1.X i 2.X środa—czwartek	Rodzina Artamonowych	„Apollo”
	Admirał Nachimow	„Bałtyk”
3.X i 4. X piątek—sobota	Wiosna	„Apollo”
	W imię życia	„Bałtyk”
5.X i 6.X niedziela — poniedziałek	Ostatnia noc	„Apollo”
	Dwaj panowie F	„Bałtyk”

Początek seansów o godz. 15-ej, 17-ej i 19-ej, w niedzielę o godz. 13-ej

Większość socjalistów francuskich występuje przeciwko prem. Ramadier

Podczas obrad Komitetu Narodowego Socjalistycznej Partii Francji doszło do ożywionej wymiany zdań między zwolennikami generalnego sekretarza Guya Molleta a mniejszością popierającą premiera Ramadiera. Wobec tego, że w niektórych departamentach członkowie partii socjalistycznej wystąpili publicznie z żądaniem usunięcia Ramadiera, a niektóre federacje rozrzucały nawet ulotki i rozlepiały wrogie premierowi afisze, zwolennicy Rama-

diera domagali się zakazania tej akcji.

Guy Mollet sprzeciwił się wnioskowi zaznaczając, że wystąpienia federacji były całkowicie niesprawiedliwe wobec uchwał kongresu SFIO.

GUY MOLLET

Guy Molleta a mniejszością popierającą premiera Ramadiera. Wobec tego, że w niektórych departamentach członkowie partii socjalistycznej wystąpili publicznie z żądaniem usunięcia Ramadiera, a niektóre federacje rozrzucały nawet ulotki i rozlepiały wrogie premierowi afisze, zwolennicy Rama-

PRZEGLĄD Prasy

Morale polskiego górnika

Centralnym zagadnieniem życia gospodarczego w Europie i Polsce jest sprawa podniesienia wydajności pracy. Minister Minc na zjeździe w Szczecinie, zwrócił uwagę, że sprawa ta zależy nie tylko od wysiłku fizycznego robotnika, ale w większym jeszcze stopniu od modernizacji urządzeń w zakładach pracy.

Polski przemysł na tym odcinku walczy z poważnymi trudnościami. Potrzebne nam są nowe maszyny i narzędzia, ale nie mamy dostatecznej ilości kredytów, aby zakupić wszystkie za granicą. Cierpi na tym nie tylko nasz kraj, ale i inne kraje europejskie. Gdybyśmy mogli zmodernizować nasze kopalnie, wydobycie węgla osiągnęłoby poziom 100 milionów ton rocznie, co niewątpliwie przyspieszyłoby tempo odbudowy Europy.

Pomimo przestarzałych urządzeń, górnik polski przoduje w Europie. Zauważono to nawet w Anglii. Londyńska „Tribune” poświęciła tej sprawie artykuł, dokonując ciekawego zestawienia. Wynika z niego, że Polska przoduje zarówno w wydajności pracy w całym przemyśle węglowym, jak i w osiągnięciu najwyższego poziomu wydobywania w stosunku do okresu przedwojennego.

RZECZPOSPOLITA DZIENNIK GOSPODARCY

pisze:

„Nie mamy za tym czego się wstydić, gdy mowa jest o pracy w Europie, przy czym trzeba stwierdzić, że obiektywne warunki pracy w Polsce z pewnością należą do najlepszych. Górnik polski ma za sobą lata nędzy i niedoli okupacyjnej, urzędzenia kopalń polskich są przeważnie przestarzałe i mają poważne braki spowodowane zniszczeniami wojennymi i rabunkową gospodarką Niemiec, a zaopatrzenie górnika choć się nieustannie polepsza wcale nie osiągnęło jeszcze pożądanego poziomu. Gdy swego czasu na zjeździe europejskiej organizacji węglowej ze strony angielskiej strasno się wykazało, że spadki produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry jest następstwem niedostatecznego odżywiania się górnika niemieckiego, ze strony polskiej i francuskiej bez trudu udowodniono, że górnicy polscy i francuscy żyli wiedy gorzej. Czemuż więc przypisać te imponujące sukcesy pracy polskiego górnika?”

Nie ulega wątpliwości, że przyczyną są natury moralnej i politycznej, że najbardziej zasadniczą przyczyną jest zmiana ustroju w Polsce. Górnik czuje się w całym tego słowa znaczeniu współgospodarzem kraju i współgospodarzem na swojej kopalni, wie, jakie z tego powodu cięża na nim obowiązki i poczuwa się do ich wykonania.

Jak to kiedyś odpowiedział pewien górnik defetystycznemu agitatorowi: „Ja wiem, że ja na razie gorzej jeszcze żyję, niż przed wojną, ale ja dziś znacznie więcej znaczy”.

Lubelska Spółdzielnia Rybacka
z o. o.

poleca duży wybór RYB

SKLEPY: Krak. Przedm. 66
Hale Targowe — St. Długa
" " — Pocztowa
HURT DETAL



POWIATOWA SPÓLDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA W BIŁGORAJU

Dostarcza: Maszyny i narzędzia rolnicze, artykuły gospodarstwa domowego, nawozy sztuczne, materiały budowlane itp.

Skupuje: Zboże, ziemiaki, warzywa, nasiona i inne ziemniaki po cenach wolnorynkowych.

Spółdzielczość polska w planie trzyletnim a dotychczasowa praktyka

Igoroczny „Dzień Spółdzielczości” odbywa się pod hasłem „Spółdzielczość realizuje gospodarke planową”. Oznacza to, że spółdzielczość polska włączyła się do ogólnopolskiego planu gospodarczego, że swój rozwój opiera na dokładnie przemyślanych podstawach. Inaczej być nie może. Nowokształtująca się rzeczywistość wyznaczyła doniosłą rolę spółdzielczości w procesie uspołecznienia naszego życia gospodarczego.

Zadania

Krajowa Rada Narodowa, określając rolę spółdzielczości, specjalnie zaznaczyła, że ma się stać ona dominującym aparatem wymiany między wsią i miastem w poszczególnych działach zbytu i zaopatrzenia gospodarstw rolnych oraz ma odegrać skuteczną rolę interwencyjną w zaopatrzeniu i zbyciu produktów warsztatów rzemieślniczych, chałupniczych, organizacji pracy najemnej i budownictwie. Jeżeli dodamy do tego, że spółdzielczość przejęła szereg gałęzi przemysłu, w których wyznaczono jej dominujące stanowisko i że ma ona wziąć udział w obrocie zagranicznym, to staje się jasnym, że wszelkie poczynania musiały się oprzeć na planach.

Plan spółdzielczy

Konieczność szybkiego ułożenia planu uniemożliwiła przeprowadzenie planów cząstkowych przez spółdzielnie. Zachodziła również inna trudność: brak doświadczenia w spółdzielniach mógł spowodować ułożenie planów w oderwaniu od ogólnych wytycznych planów w skali państwowej. Powstała więc konieczność ułożenia planu ogólnie, przy czym najpoważniejsza rola przypadła tej największej organizacji spółdzielczej — Związkowi Gospodarczemu Spółdzielni „Społem”.

NAJWIĘKSZY NACISK PLANU ZOSTAŁ POŁOŻONY NA WZROST PRODUKCJI USŁUG, W MNIEJSZYM STOPNIU NA PRODUKCJE WŁASNA SPÓŁDZIELCZOŚCI. Następujące liczebności, przeprowadzone dla „Społem” mogą scharakteryzować wzrost obrotów usługowych: od sumy 1697 mil. zł. w r. 1946 do 3199 mil. zł. w ostatnim roku planu trzyletniego. W r. 1947 mają one wynieść 2021 mil. zł., czyli wzrosną o 19% w porównaniu z r. ub.

Produkcja usług ma osiągnąć 17,4% dochodu społecznego, zaś udział spółdzielczości, wynoszący obecnie ok. 20%, ma wzrosnąć do 30% już w r. b. Takie poziomy udziału w obrocie towarowym, pozwala już na przeprowadzenie skutecznych interwencji na rynku.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ MUSI OSIĄGNĄĆ DOMINUJĄCE STANOWISKO W WYMIANIE MIĘDZY MIASTEM A WSIĄ. Przewiduje się, że w r. 1949 przez aparat spółdzielczy przejdzie 60% zboża, 80% masła, 100% maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i innych artykułów przemysłowych, potrzebnych rolnikom do produkcji.

dziedzina PRZETWORSTWA I PRODUKCJI przewiduje się osiągnięcie poziomu 1422 mil. zł. w końcowym roku planu. Zaś w r. b. — 725 mil. zł. Plan przewiduje przejęcie całości przemysłu spożywczego całymi gałęziami w kolejności, uzależnionej od wagi tych przemysłów dla aprowizacji i od potrzeb racjonalizacji. Już teraz znacząco ilość zakładów przemysłu spożywczego znajduje się w rękach spółdzielczości.

BUDOWNICTWO spółdzielcze ma w ciągu 3 lat oddać do użytku 143.000 izb kosztem około 13 miliardów zł., z tego w r. b. — 36 tys. izb kosztem 2581 mil. zł.

Specjalną uwagę plan poświęca **SPÓŁDZIELNIOM PRACY**, a w pierwszym rządzie branży włókienniczej i chemicznej, które jednoczą dawnych

chałupników. W r. b. spółdzielnie pracy włókienniczej mają osiągnąć produkcję wartości 54.150 tys. zł. przedwojennych, zaś w r. 1949 — 72.180 tys. zł. Spółdzielnie branży chemicznej w r. b. wyprodukują za 22.460 tys. zł., zaś w r. 1949 za 35.800 tys. zł. Ogółem wartość produkcji wszystkich spółdzielni pracy w r. b. ma osiągnąć poziom 128.690 tys. zł. przedwojennych, zaś w r. 1949 — 180.200 tys. zł.

Wykonanie tych zadań wymaga od spółdzielczości znacznego **POWIĘKSZENIA SIĘCI**. Plan przewiduje uruchomienie w końcowym roku 25.000 punktów rozdzielczych. Specjalny nacisk będzie położony na uruchomienie sklepów branżowych: włókienniczych, mydlarskich, masarskich, składów opałowców. Dzięki powiększeniu ilości sklepów spółdzielczość będzie mogła zaspokoić jak najszerzej potrzeby konsumentów.

Powyższe plany wymagają **POWIĘKSZENIA INWESTYCJI**. Na r. 1947 przewidziano ogółem 2.617 mil. zł. inwestycji. Największe sumy zalozuje się w przetwórstwo rolne i przemysł spożywczy. Ponad miliard złotych

zadań, jakie na niego nałożono i zawiódł społeczeństwo, a zwłaszcza szerokie masy robotników i drobnych rolników, na barki których spadł cały ciężar rozbudowy spółdzielczości. Nie stety, oczekiwane niższe ceny, należyte zaopatrzenie w żywność ośrodków robotniczych, walka ze spekulacją i lichwą nie nastąpiły w takim stopniu, jak się tego spodziewano.

Przed spółdzielczością polską wylonily się trudności, będące wynikiem sztywnego sposobu myślenia działaczy spółdzielczych. Ten stan rzeczy wytworzył się w pierwszym rządzie na skutek tego, że aparat spółdzielczy myślał przestąpić granicami, które nie wiele odbiegły od zasad realizowanych w okresie przedwojennym. — Ruch spółdzielczy przed wojną wysunął zasadę rzekomej apolityczności, dążąc

za wysokimi marżami, nieuzasadnione transakcje z sektorem prywatnym, sztywność, za krawającą aż na nieudolność, przy skupie ziemiopłodów. Wielu pracowników spółdzielczych idee naszej nowej rzeczywistości przyjmuje ironicznie, wzruszeniem ramion, a niekiedy wręcz wrogo ustosunkowuje się do demokracji ludowej. Proces krakowski wyciągnął na światło dzienne dwu takich działaczy spółdzielczości — Kabata i Karczmarczyka. W tych warunkach nie dziwnym się, że spółdzielczość zawiódła na tak ważnym odcinku, jakim jest walka ze spekulacją. Co więcej nieuczciwe elementy spekulanci tu i ówdzie wciskają się w aparat spółdzielczy, podrywając zaufanie szerokich mas do spółdzielni. Rewizje w niektórych placówkach spółdzielczych wykryły różne machinacje i nadużycia, co jest niezbitym dowodem, że w aparacie spółdzielczym panoszą się elementy spekulanci, okradające kieszeń robotnika i drobnego rolnika.

Płyną stąd jasne wnioski. Skoro spółdzielczości została przyznana wielka rola drugiego głównego nurtu gospodarki narodowej — jak to sprzecywał znany teoretyk spółdzielczości dr Kołodziejcki — to spółdzielczość musi być uzdrowiona. Atmosfera społeczna sprzyja takiej akcji.

Umasowienie ruchu spółdzielczego, przez wciągnięcie do niego szerokich rzesz robotniczych i drobnych rolników.

Oczyszczenie aparatu z elementów reakcyjnych i spekulacyjnych.

Ścisłe powiązanie spółdzielczości z wytycznymi gospodarczymi państwa ludowego.

Rozbudowa gospodarczo silnej spółdzielczości dołowej — to są środki, które spółdzielczość polską wyprowadzą na drogę, umożliwiającą realizację zamierzonych planów i spowodują usunięcie wszelkiego osadu nieufności, usunięcie rozbieżności między teoretycznymi założeniami a praktyką dnia codziennego.

„Rola ruchu spółdzielczego polega właściwie na uaktywnieniu gospodarczym milionowych mas członków spółdzielni, na wyrobieniu w nich samodzielności w zakresie zaspakajania swych najżywniejszych potrzeb”.

Prezydent **BOLESŁAW BIERUT**

tych przeznacza się na zaopatrzenie konsumentów. Gospodarka finansowa spółdzielczości jest nastawiona na maksymalne obniżenie marż zarobkowych, dlatego też przewiduje się, że nadwyżki nie przekroczą 0,4% obrotów.

Wreszcie plan trzyletni dla spółdzielczości przewiduje poważny **WZROST ZATRUDNIENIA**. Do końca br. przewiduje się osiągnięcie zatrudnienia w wysokości 324.650 pracowników, zaś do końca 1947 r. — 417.810 pracowników. Z planem zatrudnienia związany jest plan **SZKOLENIA PRACOWNIKÓW** spółdzielczych. Ilość szkół spółdzielczych różnego typu wzrosnie do 145 (obecnie 83). Dadaż one 15 tys. absolwentów, fachowych sił, które zasilać aparat spółdzielczy.

Praktyka

Powyższe liczby świadczą o znaczeniu, jakie państwo przy pisuje spółdzielczości. Jak dotychczas aparat spółdzielczy pomimo niewątpliwych zasług nie wywiązał się należyście z

do walki z kapitalizmem poprzez przebudowę ustroju gospodarczego. Przed wojną spółdzielczość przeciwstawiała się państwu, tworząc poniekąd niezależną od ustroju organizację gospodarczą. Obecnie jednak warunki się zmieniły. Ustrój kapitalistyczny znikł i spółdzielczość znalazła się w obliczu państwa ludowego. Człowiek w tych warunkach pod stawowe cele spółdzielczości i metody działania muszą ulec ewolucji. Nie przeciwstawiać się państwu, ale jak najściślej powiązać z państwem i jego koncepcją gospodarczą — oto droga jaka winna kroczyć spółdzielczość.

Aparat jednak spółdzielczy w wielu wypadkach w dalszym ciągu żyje starymi tradycjami, których przejawem jest typowo mieszczański, handlarski sposób myślenia i postępowania. Np. dotychczasowa pogoń

Nowa koncepcja w filmie radzieckim

Kino radzieckie pracuje obecnie nad wielkim filmem wojennym „Bitwa pod Stalingradem” według scenariusza Mikołaja Wiry. Film ten, pomysły w 2 seriach, znajduje się obecnie w stadium daleko posuniętej realizacji. Obie serie filmu mają być gotowe w roku przyszłym.

Film ten realizuje kinematografia radziecka według nowych zasad. Jedną z głównych cech tego nowego stylu jest oddanie z dokładnością dokumentalną tej niezapomnianej epopei, przy czym „grającymi” będą — w olbrzymiej większości — prawdziwi twórcy i uczestnicy walk z postacią centralną marszałkiem Stalinem na czele. Poza tym widz ujrzy na ekranie oczywiście Roosevelta i Churchilla, Hitlera, Goeringa itp.

Jeżeli mówimy tu o „dokumentalności” tego filmu, to

jednak rzecz sama zbudowana jest w ten sposób, że autor jak by przy pomocy reflektora oświetla najważniejsze momenty swej opowieści, budując z nich swą bijącą w oczy całość, wzruszającą, porwijącą czytelność.

Trudności nasuwają się również przy odtwarzaniu współczesnej wojny. Niegdyś działania odbywały się na ograniczonej przestrzeni i wódz, choćby tylko przez lunetę, ogarniał pole walki. Poza tym trwały one krótko. Były też niezmiernie efektowne z czysto malarskiego punktu widzenia: maszerujące regularne czworoboki z rozwiniętymi sztandarami, wspaniałe szarże kawalerii, fontanny dymów armatnich — to wszystko „brato” widza.

Wiemy dobrze, że walka współczesna jest czymś zupełnie innym. Operator walczyć musi z monotonna przestrzenią, z szarymi masami tyralier, z mechanizmem współczesnej wojny technicznej, gdzie dominuje maskowanie i barwa ochronna, jakże różna od błysku szabel,

Odznaczenia w dniu spółdzielczości

Za wydatną 25-letnią pracę w ruchu spółdzielczym, dzisiaj, na uroczystej akademii w Domu Żołnierza zostaną odznaczeni:

1. **MICHAŁ KUC** pracownik Oddziału Młeczarskiego Związku Gospodarczego „Społem” w Lublinie. W spółdzielczości mleczarskiej pracuje bez przerwy od 27 lat. Korzystne wyniki jego pracy dały się zauważyć w Spółdzielni Młeczarskiej w Kamionce w Stryku, a ostatnio w Związku Gospodarczym „Społem” w Dziale Młeczarskim.

2. **KOBZIŃSKI STANISŁAW** buchalter Okręgu Związku Rewizyjnego Spółdzielni w Lublinie. W latach 1921/2 pracował w Związku Młeczarskim. W latach 1922—1926 pracował w mleczarniach w Garwolinie i w Miłkowie. Od 1926 roku do obecnej chwili pracuje w Związku Rewizyjnym Spółdzielni. W czasie pracy wykaźał obok dużej fachowości, gorliwości i obowiązkowości również wartościowe cechy społeczne na stanowisku lustratora.

3. **Dr. TOTH WALERY**, obecny wicedyrektor Oddziału B. G. S. w Lublinie. W okresie od 1922 aż do połączenia Centrali finansowych w jedną pod nazwą Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, pracował bez przerwy w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych, włączonej obecnie do B. G. S., na różnych stanowiskach. W pracy swej wykazał gorliwość i umiejętność rozwiązywania zagadnień finansowych w spółdzielczości, a w szczególności dla spółdzielni wiejskich wszelkich typów. Obecnie nadal pracuje z pozycją kierownika dla spółdzielczości w połączonej Centrali finansowej.

4. **GOTZ ELIGIUSZ**, członek Zarządu i buchalter Spółdzielni Kredytowej pod nazwą Kasa Przemysłowców i Rolników Lubelskich. Pracę rozpoczął w tej Spółdzielni od 1921 roku. Położył duże zasługi w dziedzinie finansowej i organizacyjnej życia gospodarczego, na terenie, na którym ta Spółdzielnia działała.

5. **MICHAŁ TARKA** obecny wiceprezydent Spółdzielni Kredytowej pod nazwą Kasa Przemysłowców i Rolników Lubelskich. Pracuje w tej Spółdzielni bez przerwy od 1918 r. W pracy wykazał się wyjątkową uczciwością i sumiennością.

6. **MARCELEWICZ KONSTANTY**, pracownik Spółdzielni Kredytowej pod nazwą Kasa Przemysłowców i Rolników Lubelskich. W Spółdzielni tej pracuje bez przerwy od 1918 r.

7. **TARŁOWSKI STANISŁAW**, członek Zarządu Księgarni Spółdzielczej i Spółdzielni Nauczycielskiej. Z zawodu nauczyciel wiejski. Pełnił różne funkcje we władzach Kasy Stefczyka w Nowodworze koło Lubartowa w latach 1911—1936. Wykazał się w tej pracy jako wybitny społecznik i dzięki jego pracy spółdzielnia ta należyście się rozwinęła i wybudowała własny gmach. Od roku 1937 jest on wyjątkowo czynnym członkiem Zarządu Spółdzielni Księgarskiej, a ostatnio i Spółdzielni Spożywców Nauczycielskiej.

rozwiązanych grzyw końskich, furkoczających proporców i przepychu kontrastowych barw!

Rozwizań artystycznych, tego co ma wstrząsnąć widzem, porwać go i natchnąć — współczesna technika filmowa szukać musi w czymś zupełnie innym, w **PRAWDZIE** wojny współczesnej, w jej nadludzkiem wysiłku, w jej bezimiennym, cięchym, codziennym i uporczywym bohaterstwie.

Musi się też iść w kierunku prostoty przede wszystkim. Od rzucić musimy wszelkie silenie się na efekty, które człowiek współczesny już nie tylko widzi, ale często uczynił: działań wojennych odrzucić jako tani środek, nie przenoszące do jego wyobraźni.

Wreszcie musimy szukać form najprostszyc. Są one najtrudniejsze, ale w swej prostocie i niezapręczalnej prawdziwości — najgłębiej wzruszają.

Oto pokrótce kierunek artystyczny, w którym dąży współczesny monumentalny film radziecki. Na tych zasadach budowany jest „Stalingrad”.

Spółdzielczość realizuje

Działalność Delegatury Zarządu „Społem” Okręgu Lubelskiego

WITOLD STEFAN WRÓBLEWSKI

Dzieło wspólnoty (Opowieść mórz południowych)

...jednej z wiossek wypląnęła łodziami w morze na wielkie święto gromadnych zabaw młodych par, które dorocznie obchodzi się w pierwszy dzień po wiosennej drugiej pełni księżyca, kiedy to zielony robak „palolo” wypływa na powierzchnię morza dla złożenia jaj.

Gdy młodzi byli już daleko od lądu wybuchła nagle wielka burza. Wiatr poniosł łodzie ku samotnej rafie koralowej i strząsnął je o nią. Młodzi uratowali się wplaw i czepiając się nagich koralowców przetrwali aż do końca huraganu.

A kiedy niebo rozpozodziło się, ujrzał na horyzoncie ląd. Nie znajdując na rafie miejsca do spania i żywiąc się tylko tym, co złowili w morzu, przagnęli co rychlej dopłynąć do lądu. A że brakowało między nimi wódza, nie było też zgody. Jedni silniejsi, ufnij w swą umiejętność pływania, przemawiali za dopłynięciem do lądu wplaw. Inni, rozważniejsi, wyławiając skrzętnie unoszone przez fale szczątki rozbitych łodzi i pnje palmowe, budowali tratwę, aby na niej wszyscy spodem mogli przepłynąć szeroką cieśninę, dzieląc ją od nieznannej ziemi.

Niecierpliwym śmiałkowie odpłynęli pojedynczo, po dwoje i troje.

Towarzysze ich budujący tratwę, widzieli młodych mężczyzn i wierne ich towarzyski — żony, jak poprzez fale przedzierali się ku dalekiemu lądowi i jak kolejno znikali im z oczu.

W dwa dni po odpłynięciu śmiałków zepchnęli z trudem swoją tratwę na fale. Wiosłując wszyscy ławakami drzewa i rękami, szybko przepłynęli cieśninę i przybili do lądu. Była to bezładna wyspa o bogatej roślinności. Na piaszczystym brzegu znaleźli wyrzucone zwłoki swych towarzyszy, co mniemali, że samotnie albo samoutór dopłynęli do odległego celu. Tratwę swoją wynieśli na ląd i z jej cześci uczynili totemy przed swe domostwa. Chaty pobudowali w miejscu, gdzie wylądowali.

Zwłoki druhów i ich żon pochowali we wspólnej mogile, na której po dziś dzień młodzież składa co rano wieńce ze świeżych kwiatów hibiskusa.

A wioskę swoją nazwali „Lali-mana”, co znaczy: dzieło wspólnoty.

WARSZAWA TWOJA STOLICA

daj na Jej odbudowę

Pragnąc dać naszym czytelnikom jak najbardziej wszechstronny obraz spółdzielczości na naszym terenie, przeprowadziliśmy rozmowę z dyrektorem Delegatury Zarządu „Społem” na Okręg Lubelski tow. P. Nowickim. Chcieliśmy wyjaśnić, jakie osiągnięcia zanotowało „Społem” w ub. półroczu.

Przede wszystkim — powiada tow. Nowicki — pragnę zwrócić uwagę na dalszą rozbudowę aparatu społemowskiego na odcinku handlu zbożem i przetworami zbożowymi. W związku z likwidacją Państwowego Zjednoczenia Młynarskiego przekazano nam kilka młynów i obecnie „Społem” prowadzi w województwie lubelskim 13 największych młynów. Dla usprawnienia działalności w tej dziedzinie, zorganizowano Okręgowy Oddział Zbożowo - Młynarski.

Reorganizacji uległ również dział spożywczy. Obecnie utworzono Okręgowy Oddział Spożywczy, którego obroty ciągle wzrastają. Głównym zadaniem tego Oddziału jest zaopatrywanie oddziałów powiatowych. Dzięki skomasowaniu wszystkich zakupów w Oddziale Okręgowym, wykonanie ich zostało znacznie usprawnione.

Drugim poważnym sukcesem jest wyeliminowanie zakupów na rynku prywatnym. Obecnie zakupy dokonywane są wyłącznie w branżowych centralach państwowych. Na rynku prywatnym zakupuje się tylko artykuły produkcyjne lokalnej, których przemysł państwowy nie wytwarza. Przykładem mogą służyć zakupy soli i przetaków, wyrabianych w Białgora przez miejscowych chałupników.

Zmiana struktury spółdzielni wiejskich

W dalszym ciągu tow. Nowicki zwraca uwagę na odrywającą się obecnie akcję zmiany struktury organizacyjnej w spółdzielniach wiejskich, która ma doprowadzić do tego, że jednostkowe spółdzielnie wiejskie o charakterze wybitnie konsumennekim, mające zbyt wąski zakres działania, zupełnie zmienią swoje oblicze. Na ich miejsce powstają silne placówki, które nie tylko będą dostarczać artykułów potrzebnych rolnikowi do zżelku w gospodarstwie domowym ale potrafią również zaangażować jego wazność pracy, jako też zakupić wytwory rolnicze.

W pracach tych aparat „Społem” bierze wybitny udział poprzez swoich instruktorów oraz członków rad oddziałowych, którzy jako element bardziej uświadomiony, wzięli na swoje barki znaczną część prac związanych z reorganizacją. 23 września odbyła się konferencja inspektorów „Społem” i instruktorów Związku Rewizyjnego, mająca na celu usprawnienie powyższej akcji.

Po dniu Spółdzielczości odbędą się posiedzenia rad oddziałowych, łącznie z instruktorami i przedstawicielami Zw. Rew. i Delegatury „Społem”, na których w dalszym ciągu będą dyskutowane metody pracy organizacyjnej przy tworzeniu nowego typu spółdzielni na wsi.

Omawiając nowopowstające spółdzielnie, tow. Nowicki zwraca uwagę, że obecnie spółdzielczość musi być ściśle związana z ruchem robotniczym i chłopkim. Błędą przeszłości, kiedy spółdzielczość odsuwała się od zagadnień społeczno - politycznych, nie mogą się więcej powtórzyć. Szerokie rzesze spółdzielców zdają sobie sprawę z przemian przyniesionych przez ruch spółdzielczy i też zanatywiania znalazły swe odbicie w przeprowadzonych ostatnio wyborach do rad oddziałowych. Skład osobowy rad uległ poważnej zmianie: weszli do

nich ludzie bardziej związani z nową rzeczywistością, co daje gwarancję rozwoju spółdzielczości po prawidłowej linii.

Wzrost obrotów

Przechodząc do omówienia działalności gospodarczej „Społem” tow. Nowicki wskazuje, że całkowite obroty wszystkich placówek handlowych w pierwszym półroczu br. wyniosły 2.339.425.340 zł. Obroty wskazują poważny wzrost, w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy całkowity roczny obrót wyniósł tylko 3.250 tys. zł.

Podążąc w skład delegatury Dział Transportowy dysponuje 14 samochodami ciężarowymi. Obroty tego oddziału w I półroczu br. osiągnęły kwotę ponad 36 mil. zł., wykazując wzrost w porównaniu z r. ub. o 76%. Dotychczas Dział Transportowy załadował i wyladował 4.776 wagonów o ogólnym tonażu 78.800 ton, samochodami zaś przewiózł 5.870 ton.

Poważnymi osiągnięciami może się poszczycić Okręgowy Oddział Rolniczy. Obroty tego oddziału w I półroczu br. wyniosły 461.860 tys. zł., podczas gdy całkowity obrót w r. ub. wyniósł 504 mil. zł. Spełnia on ważną rolę w rozprowadzaniu artykułów przemysłowych na wsi i skupu ziemiołódów od rolników.

W bieżącym półroczu m. in. oddział ten dostarczył na wieś maszyn i narzędzi za prawie 116 mil. zł. towarów żelaznych i galanterii za 132 mil. zł., nawozów sztucznych za 76 mil. zł., zakupił natomiast zboża wolnożytnego za 50 mil. zł., zaś nasion zbóż i strączkowych za przeszło 21 mil. zł. Prócz tego rozprowadził prawie 24 tys. t. zboża państwowego.

Przemysł dla wsi

Okręgowy Oddział Spożywczy prowadzi w dalszym ciągu akcję „Przemysł dla wsi”. Trwa ona już przeszło rok. Akcja ta obejmuje szeroki wach-

larz towarów przemysłowych, lecz największym powodzeniem cieszą się towary włókiennicze. W ciągu roku rozprowadzono prawie 50 wagonów tych towarów. Również w akcji specjalnej „Skup zboża” towary włókiennicze mają więcej powodzenia i obecnie po żniwach na ten cel przeznaczono 9 wagonów towarów tekstylnych, specjalnie poszukiwanych przez wieś, jak ciepłe chusty, cajtgi, drelichy, lnety itp.

Warto również zwrócić uwagę na naftę, którym to artykułem za pośrednictwem sieci spółdzielczej „Społem” nasytło rynek w województwie lubelskim w dostatecznej ilości i nie ma dzisiaj najbardziej oddalonej wsi, gdzie nie byłoby nafty po cenie ustalonej. Tylko w powiecie lubelskim „Społem” rocznie rozprowadza około 24 cystern nafty o pojemności 15 ton każda.

Okręgowy Oddział Mleczarski - Jajczarski do września br. skupił przeszło 37 tys. kg. masła, 16,7 tys. kg. serów, prawie 21 mil. sztuk jaj, z czego około 2,5 mil. zabasenował.

Jedną z najstarszych placówek spółdzielczych w kraju, Lubelska Spółdzielnia Spożywców, która przetrwała już wiele burz i przeleń, front i okupację wykazuje ciągły rozwój. Liczba jej członków wzrasta z roku na rok i obecnie wynosi 9.006. Wzrastają również udziały członkowskie, które z sumy 428 tys. zł w r. ub. wzrosły do 5.509 tys. w r. b.

53 sklepy i 3 wytwórnie

LSS prowadzi obecnie 53 sklepy, obroty których za I półrocze br. wyniosły przeszło 410 mil. zł. W ten sposób w I półroczu osiągnięto prawie wysokość całkowitego obrotu z r. ub. Spółdzielnia zatrudnia 351 pracowników.

Prócz sklepów spółdzielnia posiada trzy wytwórnie: piekarnię, fabrykę wód i fabrykę toreb. Obroty tych wytwórni wzrastają z roku na rok i w I półroczu br. wyniosły 17,8 mil. zł.

Usprawnienie gospodarki wyraziło się w ciągłym malejących kosztach handlowych i produkcji. Spadły one z prawie 10 proc. od obrotów w r. 1945 do 7 proc. w I półroczu br.

Walka ze spekulacją

Jednym z podstawowych zadań, wytkniętych w ubiegłym okresie przez

spółdzielnię, była walka ze spekulacją na rynku lubelskim, zwłaszcza na odcinku cen artykułów spożywczych. W tym celu ostatnio ustawiono na placach targowych kilka kiosków, sprzedających wszechstronny asortyment godniach sklepy LSS będą sprzedawać również wyroby mięsne i tłuszcz.

Do największych niewątpliwie osiągnięć LSS trzeba będzie zaliczyć DOM TOWAROWY, który powstanie z połączenia 5 sklepów przy ul. Krakowskiej Przedmieście 49 i 51. Dom Towarowy będzie posiadał na składzie najbardziej wszechstronny asortyment towarów, od artykułów spożywczych, po przez tekstylia, konfekcję, meble, aż do wyrobów drogerijnych i perfumeryjnych. Powstanie tego Domu niewątpliwie przyczyni się do ostatecznej normalizacji cen w Lublinie.

Majątek Spółdzielni

Wzrasta majątek spółdzielni. W lipcu ub. r. spółdzielnia nabyła posesję przy zbiegu ulic Buczka, Miedzianej i Bernardyńskiej. Po wykonaniu planów i kosztorysu, przystąpiono do budowy garażów, które mają być gotowe jeszcze w tym roku. Magazyny natomiast zostaną wykończone w roku przyszłym.

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego udzielił Spółdzielni kredytu w wysokości 1 mil. zł, a z funduszy własnych

W każdej placówce społecznej Biblioteczka Spółdzielcza

Centralny Komitet Obchodu „Dnia Spółdzielczości”, chcąc na dać realne formy pracy propagandowej, związanej z dorocznym świętem „Dnia Spółdzielczości”, ogłosił wreszcie miesiącem tworzenia bibliotek spółdzielczych.

W związku z tym przygotował Związek Rewizyjny i Gospodarczy Spółdzielni R. P. komplet kompletów biblioteczek w cenie 9.500 zł.

Komplet taki składa się z szafki i najnowszych książek o tematyce spółdzielczej, dotyczącej ideologii i rozwoju ruchu spółdzielczego, techniki pracy w

spółdzielni i innych problemów. Lektura tych książek i broszur może stać się przyjemnym a pożytecznym zajęciem w wolnych chwilach dla władz spółdzielni, pracowników i członków.

Nie wątpimy, że na terenie Lubelszczyzny nie będzie ani jednej placówki społecznej, która nie posiadała choćby skromnego księgozbioru spółdzielczego.

Księgozbiór powyższy można zamówić w Warszawie w Biurze Wydawniczym Zw. Rewiz. Spółdz. R. P. (ul. Kopernika nr. 30).

zainwestowano ponad 4 mil. zł. W nowo wybudowanych budynkach znajdują pomieszczenie biura Spółdzielni, które obecnie są rozrzucone po całym mieście w 7 punktach.

Działalność społeczno-wychowawcza

Wydział Społeczno - Wychowawczy również wykazuje ożywioną działalność. Zorganizował on komitety członkowskie, opieki sklepowe i świetlice. Na dwu kursach spółdzielczych, szkolnym i korespondencyjnym, przeszkolono w r. b. 32 osoby. Wydział wydał odezwy do członków spółdzielni, zorganizował odczyty, zebrania dzielnicowe, redaguje wreszcie biuletyn miesięczny. Wydział społeczno - wychowawczy umożliwił wyjazd grupie dzieci pracowników i ich członków na kolonie letnie, urządził dla dzieci członków choinkę, a w tym roku dla najmłodszych — teatr kukielki LSS. Dążąc do rozszerzenia idei spółdzielczości wśród młodzieży, Wydział Społeczno - Wychowawczy ogłosił konkurs na napisanie krótkiej, wyjątek odpowiedzi na pytanie: „Jakie korzyści daje spółdzielnia spożywców?”

Blaski i cienie

Jakkolwiek od czasu do czasu słyszy się utyskiwania na LSS i jakkolwiek moglibyśmy tej placówce wytknąć pewne niedociągnięcia (uprzejmość obsługi), jednak nie możemy zaprzeczyć wielkiego jej znaczenia gospodarczego dla naszego miasta. LSS ma chlubną tradycję. Stąd wyszli ludzie takiej miary, co ob. Bierut, Dominko, Hempel, Modzelewski i Zawada. Spodziewamy się, że LSS w dalszym ciągu będzie kontynuować chlubną tradycję i będzie kuźnią prawdziwej demokracji w naszym mieście, dbając o czystość szeregów spółdzielczych i realizując hasła ścisłej współpracy spółdzielczości z ruchem robotniczo - chłopkim.

Pomoce szkolne, przyrządy laboratoryjne, chemikalia i odczynniki
poleca „CHEMIFA”
Lublin, Hipoteczna 5. Telefon 34-46

gospodarkę planową

10 tys. członków Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej

Spółdzielczość Zw. Sam. Chł. zatacza na Lubelszczyźnie coraz szersze kręgi. W ciągu pierwszego półrocza 1947 r. spółdzielni takich powstało 35, tak, że obecnie liczba ich w naszym województwie wynosi 152.

Zadania Gminnych Spółdzielni

Gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej są pomyślane, jako podstawowa komórka wymiany między miastem i wsią, mając za zadanie wyeliminowanie szkodliwego pośrednictwa różnego rodzaju spekulantów i wydrwigroszów.

Niezmiernie ważnym zadaniem jest połączenie wszystkich spółdzielni wiejskich, w jedną gminną spółdzielnię. Te go rodzaju komasacja wyjdzie na dobre spółdzielczości wiejskiej. Plan ten ma na celu zapewnienie spółdzielniom wiejskim mocnych podstaw finansowych i operacyjnych. Jedną silną spółdzielnią może więcej zdziałać, niż kilka drobnych. Ważnym momentem w działalności Gminnych Spółdzielni Sam. Chł. są takie akcje jak rozprowadzanie nawozów sztucznych, skup skór surowych, skup zboża itd.

Jeszcze jednym niezmiernie ważnym zadaniem Gm. Spółdz. Sam. Chł. jest realizowanie hasła „Wies rolniczo - przemysłowa”. Spółdzielnie osiągają to poprzez zakładanie ośrodków maszyn rolnych, poprzez zagospodarowywanie pozostałości z parcelacji zakładów przemysłowych i resztek. Np. w chwili obecnej Gminne Spółdzielnie Sam. Chł. posiadają na terenie naszego województwa 44 młyny, 38 gorzelni, 8 tartaków, 10 cegielni, 3 browary, 5 olejarni, 2 huty szklane, 2 gremplarnie, 4 betoniarne, 3 piekarnie, 2 masarnie itd.

Przykład Spółdzielni Krasnostawskiej

Aby jednak Gminne Spółdz. Sam. Chł. spełniały należycie swoje zadanie potrzeba przede wszystkim ideowych i oddanych spółdzielczości ludzi. Co można zrobić nawet w trudnych warunkach wykazuje przykład Spółdzielni Gminnej Sam. Chłopskiej w Krasnymstawie.

Spółdzielnia ta założona pod koniec października 1946 roku rozporządzała kapitałem zakładowym w wysokości 280 tys. zł, który zebrano z pomocą Zw. Sam. Chłopskiej. Do marca br. spółdzielnia posiadała tylko 1 sklep tekstylny.

Obecnie dzięki niestrudzonej pracy zarządu z prezeską ob. Jasiakową Pauliną oraz członkami ob. Komarem Władysławem i Buszem Antonim spółdzielnia posiada: sklep tekstylny, gospodę spółdzielczą, sklep wódczany, sklep rolniczo - detaliczny, oraz dział zbytu i zaopatrzenia. Spółdzielnia prowadzi na największą skalę w naszym województwie eksploatację torfu, prowadzi plantacje tytoniu, skup skór surowych i futerkowych, wymianę towarów na włókno krajowe, skup owoców i warzyw, rozlewnię piwa, masarnię i

sklep masarski. Wkrótce po gruntownym remoncie spółdzielnia uruchomi wielki młyn w Krasnymstawie.

Osiągnięcia spółdzielni najlepiej ilustrują obroty, które na dzień 31. 8. br. wynosiły mimo skromnego kapitału zakładowego — 30 milionów zł.

Przykład Spółdzielni Gmin-

nej w Krasnymstawie wykazuje, że spółdzielnie takie mają olbrzymie możliwości rozwoju i jednocześnie olbrzymie zadania do spełnienia. Już dziś Spółdzielnia Gminna Sam. Chł. posiadają ponad 10 tys. członków, a w pierwszym półroczu 1947 osiągnęły — 587 milionów zł obrotu.

Spółdzielnia Wojskowa „Hejnał”

Spółdzielnia Wojskowa „Hejnał” w Lublinie powstała na podstawie rozkazu Naczelnego Dowództwa WP. Pierwsze organizacyjne zebranie członków odbyło się 9 kwietnia 1946 r. Członkiem Spółdzielni w myśl statutu mogą być oficerowie, podoficerowie i szeregowi służby czynnej oraz pracownicy kontraktowi DOW 7.

W chwili swego powstania spółdzielnia prócz zobowiązań za przekazane jej urządzenia i towary w wysokości 2 mil. zł, nie posiadała własnych funduszy. Obecnie jednak sytuacja zmieniła się.

Obroty spółdzielni rosną z miesiąca na miesiąc. W kwietniu ub. r. wynosiły one 393 tys. zł, w grudniu zaś 3,346 tys. zł. W br. obroty przekroczyły sumę 22 mil. zł. Bilans za r. ub. wykazał czysty zysk w kwocie ponad 900 tys. zł. Został on, zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia, przekazany na Fundusz Zasobowy.

Spółdzielnia prowadzi obecnie 4 sklepy spożywcze, i sklep z manufakturą, zakłady: krawiecki, szewski, fotograficzny i fryzjerski, dwie stołówki, dwa bufety, kasyno oficerskie. Prócz tego posiada gospodarstwo rolne w majątku Kanie oraz gospodarstwo rybne w Firleju. Spółdz. zatrudnia 65 pracowników. Tabor transportowy spółdzielni składa się z 5 samochodów.

Spółdzielnia postawiła sobie za za-

danie dostarczanie swoim członkom różnych towarów po wyjątkowo niskich cenach. Zakłady krawieckie po zreorganizowaniu szują mundury wojskowe i ubrania cywilne po cenach o wiele niższych od cen w innych warsztatach prywatnych.

Na okres zimowy członkowie spółdzielni zostają zaopatrzeni w ziemniaki, ogórki, pomidory, kapustę, cebulę, marmeladę w dowolnych ilościach. Obecnie każdy członek Spółdzielni otrzymuje na legitymację członkowską po 15 kg mąki pszennej, 15 kg makaronu, herbatę i kawę po bardzo niskich cenach.

W najbliższej przyszłości Zarząd Spółdzielni ma zamiar otworzyć jeszcze kilka sklepów spożywczych, zakładów fryzjerskich i krawieckich, a poza tym ma zamiar uruchomić masarnię i sklepy z wędlinami dla szerokiej publiczności. Otwarcie masarni przewidziane jest w połowie przyszłego miesiąca.

Spółdzielnia udzieliła pomocy zarówno finansowej jak i technicznej przy organizowaniu kolonii dla dzieci członków spółdzielni w Zembrzycach w lipcu br.

Spółdzielnia wreszcie prowadzi pracę wychowawczą. W pierwszym rzędzie są przeszkalani pracownicy spółdzielni na specjalnych kursach, a prócz tego zaopatrzeni w specjalne fachowe podręczniki.

Spółdzielnia Farmaceutyczna w Lublinie

Na odbyłym w r. 1936 w Sofii Wszechsłowiańskim Zjeździe Aptekarzy, w którym brali udział i przedstawiciele aptekarstwa polskiego, zapoznano się z bułgarską spółdzielczością farmaceutyczną. Zachęceniu dobrymi jej wynikami grono aptekarzy polskich utworzyło w r. 1937 pierwszą w Polsce spółdzielnię farmaceutyczną w Warszawie pod nazwą „Spółdzielnia Centrala Zakupów Aptekarzy”.

Już w rok później uruchomiono pierwszy jej oddział w Częstochowie.

W r. 1940 aptekarze woj. lubelskiego, odkupili pozostałe leki po spalonej w czasie działań wojennych hurtowni materiałów aptecznych Aptekarzy Ziemi Lubelskiej, utworzyli drugi oddział Warszawskiej Spółdzielni w Lublinie.

Po zakończeniu wojny, spółdzielnia warszawska, już pod nazwą Spółdzielnia Farmaceutycznej „Unia” posiada 4 oddziały w większych miastach Polski.

Obecnie w Polsce jest 12 spółdzielni tego typu, zrzeszonych w Polskiej Wspólnocie Farmaceutycznej.

Lubelska Spółdzielnia Farmaceutyczna zatrudnia obecnie 16 osób, zaś obroty do dnia 1 września br. wyniosły 25.432,102 zł. Jest to o 50 proc. więcej niż obroty za cały rok ubiegły.

W ramach reformy rolnej Spółdzielnia Farmaceutyczna w Lublinie na skutek starań Okręgowej Izby Aptekarskiej otrzymała ośrodek rolny w Szczekarkowie, pow. puławski, o powierzchni 92 ha. W ośrodku tym plantuje się zioła lecznicze, szczególnie takie, których brak odczuwa się w kraju. W r. 1946 w ośrodku tym wyhodowano m. in. pokrzywkę w takiej ilości, że wystarczyło go na zaopatrzenie aptek woj. lubelskiego, a nawet część wysłano do Warszawy.

Nadmienić przy tym należy, że rośliny na to jest bardzo trudną do plantacji i nie wszędzie się udaje. Używana ona jest w lecznictwie w szerokim zakresie, przez co jest bardzo poszukiwana. Plantacje tej rośliny w ośrodku Szczekarków są największe w Polsce.

Zadaniem ośrodka Szczekarków jest hodowla ziół leczniczych w celu uniezależnienia się od dostaw zagranicznych, a prócz tego zapoznanie i zachęcenie okolicznych rolników do naśladowania. W tym celu ośrodek dostarcza nasion i sadzonek i udziela fachowych porad i wskazówek.

W Szczekarkowie Spółdzielnia zatrudnia 7 stałych pracowników, posiada 3 konie, a ostatnio otrzymała traktor.

W. S. WRÓBLEWSKI.

TRAKTOR i KON

Koń raz z traktorem w jednej stał; szapie;
Konik, z urody swej dumny jak aktor,
Żywiec spod oka na kanciasty traktor
I ziemię nogą niecierpliwie kopie,

Aż wreszcie zacznie:
„I cóż — ty pokrako?”

Jaś śmiesz tu na wsi pozdabiać mnie chleba?
Śmierdzisz benzyną, wyglądasz cudacznie
A na to abyś pracę mógł wykonać jaką —
Łeb godzinami rozgrzewać ci trzeba...
I w czasie pracy ropę sziesz bez przerwy.

Popatrzcie na mnie:
Ja wyglądam zgrabnie —
Mięśnie i ścięgna i nerwy...
A jaką piękną mam szyję!

Ja każdej chwili do biegu gotowym,
A w czasie pracy nie jem i nie piję —
Nadto po pracy, gdy stoję w spokoju
Daję pożytek w dziele nawozowym:
Wytwarzam całe fury gnoju“.

A na to traktor dobitnie, powoli,
Zafukał swoją rurą wydechową:
„Kolega pozwoli:

Ja — choć w postojach nie daję nawozów,
Choć kłopot sprawiam swoją zimną głową
To pięćkroć więcej niż ty ciągnę wozów
I — co ważniejsze jest — kiedy próżnuję,
To choćbym sobie stał nawet z pół roku
Zadnych pokarmów jeść nie potrzebuję,
Gdy ty — próżnując — żresz tony obroku

Spółdzielnie mieszkaniowe

Jedną z najdotkliwszych bolączek powojennych świata, a w szczególności naszego kraju — to głód mieszkaniowy. Jedynym sposobem na niego jest — budownictwo. Odbudowa i wybudowanie, remontowanie to, co się kalkuluje, konserwowanie domy, a równoległe do tego budowanie nowe. Powstaje jednak pytanie, kto ma budować?

Kapitał prywatny nie będzie budował kamienie czynszowych, ponieważ w obecnych warunkach dają one za mały zysk. Nie wybuduje takich domów ani państwo, ani samorząd terytorialny. Pozostaje więc jedynie inicjatywa samych obywateli. I tutaj właśnie na widownię wychodził spółdzielczość mieszkaniowa.

Obecne warunki gospodarcze nie sprzyjają tego rodzaju spółdzielczości. Ogromne zubożenie społeczeństwa i niskie zarobki unieumożliwiają budownictwo. Pomimo tego, istnieją jeszcze jednostki, posiadające poważne kapitały, które złączone w organizacje spółdzielcze, mogłyby być z większą niż dotychczas korzyścią użyte na budowę mieszkań dla tych jednostek. Przyniosłoby to korzyść ogół.

no społeczną, przez zwolnienie pewnej liczby mieszkań na rzecz innych warstw.

Trudniejsza kwestia do rozwiązania to sprawa mieszkań dla szerokiej rzeszy pracujących. Leczą i tu spółdzielnie mogłaby dużo dopomóc. Na leżałoby przede wszystkim zjednoczyć większą ilość członków, nadto członkami takiej spółdzielni winny stać się wszystkie zakłady pracy i instytucje na specjalnych warunkach, np. tak, jak to jest w wypadku Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Pozwoliłoby to na zgromadzenie większych funduszy umożliwiających rozpoczęcie budownictwa. W takich wypadkach przewidziana jest pomoc państwowa nawet w wysokości 90% kosztorysów.

W województwie lubelskim inicjatywę zorganizowania nowego budownictwa mieszkaniowego podjęła Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa, która rozpoczęła roboty już w pierwszym sezonie, uwzględniając potrzeby świata pracy. Również Spółdz. Słow. Mieszkaniowe „Społem” samierza w roku przyszłym przystąpić do budowy nowego domu.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Siedlcach

Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa w Siedlcach w roku ubiegłym obchodziła uroczystość 25-letniej działalności. Dorobek ówczesnego wieku wyraża się nie tylko w zaufaniu rolników do tej placówki, ale w posiadaniu własnej nieruchomości, gdzie przed wojną został wybudowany nowoczesny urządzenie elewator zbożowy z własną bocznicej koleją, oraz szereg budynków, gdzie mieszczą się sklepy, magazyny i biura.

Działania wojenne w roku 1944 poczyniły wielkie spustoszenia w majątku Spółdzielni. W sierpniu 1944 r. pracownicy i Władze Spółdzielni energicznie przystąpiły do usuwania gruzów i zabezpieczenia częściowo ocalałych to-

warów, po czym Spółdzielnia ponownie rozpoczęła swoją działalność.

W pierwszym roku tj. od 1 sierpnia 1944 r. do 30 czerwca 1945 r. dokonano obrotów na sumę 10.000.000 zł, fundusze własne wynosiły 2.400.000, członków formalnych Spółdzielni nie posiadała, bo rejestr członków wraz z deklaracjami został wywieziony przez okupanta. Obecnie Spółdzielnia liczy około 4000 członków z odnowionymi deklaracjami. Za rok 1946/47 Spółdzielnia dokonała obrotów na sumę 90.000.000 zł, fundusze własne wyniosły 6.800.000 zł.

Spółdzielnia zatrudnia 9 pracowników w następujących działach: ziemio-plodów, maszyn, narzędzi rolniczych i żelaza, materiałów budowlanych, nawozów sztucznych, jeźdźcarskim, zielarskim, materiałów opałowych, skupu lnu, taboru samochodowego i konnego i sklepach, których Spółdzielnia posiada 5, oraz warsztatach reperacyjnych dla maszyn i narzędzi rolniczych.

SPÓŁKA KAFIARZY Karol Kulig, Adam Rybczyński i Syn

prowadzą w Lublinie przy ul. Chełmskiej Nr 19, telefon 41-04

Wytwórnice Kafi
Cegle ogniotrwałych
oraz naprawa pieców

i polecają po cenach konkurencyjnych
Towar wyborowy zawsze na składzie

Kafle w różnych kolorach, kafle majolika,
cegły ogniotrwałe, cegły generatorową i inne
wyroby w zakresie kafiarnictwa wchodzące.

Rok pracy spółdzielczości lubelskiej

W związku z dzisiejszym dniem spółdzielczości zwróciliśmy się do dyrektora Związku Rewizyjnego R.P. tow. St. Maruchy z prośbą o wyrażenie swych uwag na temat stanu spółdzielczości w naszym województwie.

Spółdzielczość — oświadczył tow. Marucha — w ciągu br. w dalszym ciągu wzmocniła swe pozycje. Liczby ilustrujące wzrost placówek, członków, zatrudnionych i obrotów potwierdzają powyższe.

629.590 członków

W r. ub. w okręgu naszym istniały 1742 spółdzielnie zrzeszające 514.767 członków. W końcu pierwszego półroczu br. zanotować mogliśmy już 1781 spółdzielni i 629.590 członków, czyli co czwarty mieszkaniec naszego województwa jest członkiem spółdzielni. Jeżeli zaś uwzględnimy rodziny, to zasięg spółdzielni będzie jeszcze większy.

W r. ub. mieliśmy 401 spółdzielni nieczynnych lub w stanie likwidacji. Obecnie mamy takich spółdzielni 383. Hość zatrudnionych pracowników na różnych placówkach spółdzielczych w r. ub. wynosiła 5623, obecnie stan zatrudnienia wzrósł do 7005 osób, w tym ponad 2000 kobiet.

5.420.348.000 zł. obrotów

Poważnie wzrosły również obroty. Za cały ub. r. wyniosły one 5038 milj. zł., zaś w r. b. jedynie w pierwszym półroczu obroty osiągnęły kwotę 5.402.358.000 zł. Wzrost obrotów należy w pierwszym rzędzie przypisać rozszerzeniu wachlarza dokonywanych usług. Na uwagę zasługuje m. in. udział w obrotach towarów monopolowych. W ub. r. obroty tymi towarami osiągnęły kwotę 1062 milj. zł. W bieżącym półroczu wynoszą one ok. 755 milj. zł. Jeżeli uwzględnimy wzrost cen, który miał miejsce (wódka), to zmniejszenie się obrotów w tym dziale staje się niewątpliwie.

225 wytwórni

Wzrosła również liczba wytwórni spółdzielczych z 206 na 225. Widzimy przystosowanie spółdzielczych — 9, wytwórni wód gazowych — 6, młynów — 15, gorzelni — 10, cegielni — 4. Na terenie Okręgu powstały spółdzielcze warsztaty tkackie i powroźnicze, których ogółem jest 55. Na uwagę zasługują dwie spółdzielnie tkackie w Końskowoli i Frampolu. Wytwórnie spółdzielcze zatrudniają obecnie 1198 osób, zaś wartość ich produkcji w pierwszym półroczu br. wyniosła 148.461.000 zł.

Jakkolwiek przytoczone powyżej liczby wykazują niezłębnie, że spółdzielczość w naszym okręgu krzepnie, niemniej istnieją pewne działy, które dotychczas nie dożyły kroku w ogólnym rozwoju. Tutaj należy wymienić spółdzielnie kredytowe oraz spółdzielnie mleczarskie. Znaczną liczbą tych spółdzielni jest nieczynna i należy pokonać jeszcze poważne trudności, aby je uruchomić i postawić na odpowiednim poziomie.

Kończąc omówienie stanu spół-

dzielczości na Lubelszczyźnie, tow. Marucha stwierdza, że po uruchomieniu dotychczas nieczynnych spółdzielni oraz zorganizowaniu 60 placówek Samopomocy Chłopskiej, teren nasz będzie prawie nasycony.

Spółdzielnie wiejskie

Przechodząc do zagadnień organizacyjnych tow. Marucha zwraca uwagę na odbywające się obecnie reorganizacje struktury spółdzielni wiejskich. Zmiana struktury spółdzielni wiejskich idzie po linii połączenia drobnych spółdzielni spożywców wiejskich ze spółdzielniami gminnymi Samopomocy Chłopskiej w ten sposób, że spółdzielnie wiejskie pozostaną filiami

z zarządami o poważnych kompetencjach (kontrola, zaopatrzenie w towary, sprawozdawczość wobec członków, propaganda itd.). Reorganizacja ta, która doprowadzi do skomasywania tysięcy spółdzielni powstających w 230 spółdzielniach gminnych Samopomocy Chłopskiej przyczyni się do wzmocnienia ich siły gospodarczej i umożliwi lepsze wykonywanie zleceń w ramach planu ogólnopolskiego.

Należy stwierdzić — podkreśla tow. Marucha — że działacze spółdzielczy z radością witają zmianę struktury, gdyż dotychczasowy stan nie zapewniał właściwego wykorzystania sił tkwiących w spółdzielczości a przez to utrudniał opanowanie całokształtu zagadnień gospodarczych wsi.

Kadry

Na zakończenie tow. Marucha porusza jeszcze sprawę czystości aparatu spółdzielczego. Wielkie zapotrzebowanie na ludzi w pierwszym okresie organizacyjnym spowodowało, że selekcje przy przyjmowaniu nie zawsze potrafiły wyeliminować jednostki nieuczciwe i szkodliwe. Obecnie jednak zwrócono baczniejszą uwagę i na tę sprawę. Dokonane rewizje wykryły w kilku wypadkach nadużycia i winni przekroczeń zostali natychmiast z szeregów spółdzielczych usunięci (w Karczmiskach, Włodawie i Hrubieszowie).

S-85 przed sądem

Konfidentka gestapo wzywa na pomoc SS-mankę Ehrich

Przed Sądem Okręgowym w Lublinie toczyła się wczoraj bardzo ciekawa rozprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadła Jaszczewska Janina pozostająca pod zarzutem współpracy z gestapo, którego była konfidentką. Działała ona na terenie

powiatu lubartowskiego, krasnostawskiego i lubelskiego i wydała wiele osób w ręce Niemców.

Organizacje podziemne wydały w 1943 roku na Jaszczewską dwukrotnie wyroki śmierci. Za pierwszym razem została ciężko ranna, za drugim ra-

zem „w porę“ udało się jej zatelefonować do gestapo.

Jaszczewska, młoda dwudziestokilkuletnia kobieta, odpowiada na pytania Sądu z niezwykłą swadą i wielką pewnością siebie. Stara się przekonać Sąd, że działała w porozumieniu z organizacjami podziemnymi i że w ręce gestapo wydawała tylko Ukraińców. Nie może jednak zaprzeczyć, że podała dokładny rysopis członków organizacji, którzy uczestniczyli w napadzie na gestapo w Jablonnie. Musi też przyznać, że figurowała w gestapo pod kryptonimem „S 85“.

Jaszczewska twierdzi, że pracowała nawet pod koniec jako łączniczka AK, między Warszawą i Krakowem i w związku z tym nawet dostała się do obozu.

Na fakt pobytu w obozie powołała jako świadka... przebywającą obecnie w Lublinie na Zamku SS-mankę Ehrich. Zjawienie się SS-manki na sali rozpraw, w roli świadka, wzbudziło zrozumięciu sensację. Nie wiele jednak pomogło jej zeznania oskarżonej.

Przed Sądem przewinęło się kilkunastu świadków. Większość ich bardzo silnie obciążała oskarżoną. Z ich zeznań wynika, że Jaszczewska cieszyła się specjalnymi względami Niemców, unikana była przez Polaków, jako niebezpieczna konfidentka i że wyjeżdżając z Lublina po drugim zamachu w 1944 roku otrzymała od starosty Niemca 12 tysięcy zł na podróż, by mogła się ratować.

Jaszczewska z tupetem stawia świadkom różne „pódkhwytilne pytania“, a widząc, że zeznania ich jej nie oczyszczają twierdzi, że świadkowie odwodnieni zostali już całkowicie od wrogięgo elementu niemieckiego go. W pozostałych powiatach pozostały już tylko resztki ludności niemieckiej, które opuszcza woj. wrocławskie w najbliższym czasie.

Warszawa

W niedzielę, dnia 28 bm. Cech Krawców Warszawskich rozpocznie budowę domu cechowego przy ul. Krakowskie Przedmieście 41.

O godz. 9-tej rano w kościele Prokatedralnym odbędzie się uroczyste nabożeństwo, a o godz. 10-tej poświęcenie kamienia węgielnego przez księdza biskupa Choromańskiego i z kolei przemówienia przedstawicieli władz państwowych, samorządowych oraz instytucji.

Dom Rzemiosła w Stolicy

W sobotę, 27 bm. o godz. 13-tej odbędzie się przy ul. Miodowej 14 założenie kamienia węgielnego pod budowę „Domu Rzemiosła“.

Na miejscu tym (Miodowa 14) przed wojną mieściła się siedziba rzemiosła polskiego, ale dom ten podczas powstania został zburzony, obecnie rzemiosło polskie na nowo buduje swoją siedzibę.

Dolny Śląsk wyzbywa się Niemców

Wrocław

Dzięki sprężycie przeprowadzonej akcji repatriacji Niemców powiaty Milicz, Syców, Góra Śląska, Namysłów, Trzebnica, Złotoryja, Zgorzelec, Bystrzyca oraz Środa Śląska uwolnione zostały już całkowicie od wrogięgo elementu niemieckiego go. W pozostałych powiatach pozostały już tylko resztki ludności niemieckiej, które opuszcza woj. wrocławskie w najbliższym czasie.

Ogłoszenie przetargu

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych przy wykończeniu budynku „Rozpoznawczego“ Państw. Instytutu Weterynarii w Puławach — na Działkach.

Termin całkowitego wykończenia robót dnia 1. XII. 1947 r. Podkłady przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego przy ul. Spokojnej Nr 4, pokój Nr 81. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w pokoju Nr 76. — Otwarcie kopert nastąpi dnia 6. X. 47 r. o godz. 12-tej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań;
- częściowego skorzystania z oferty;
- prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Naczelnik Wydziału Odbudowy
w z. (—) Inż. Lipiński Kazimierz
Inspektor budownictwa

1430

Uprowadził konia a sam powędrował do więzienia

Wczoraj Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę przeciw Czesławowi Nowakowi, mieszkańcowi wsi Stróża, gmina Brzozówka w pow. krańickim.

Akt oskarżenia zarzuca mu dokonanie napadu rabunkowe-

go z bronią w ręku na obejście gospodarza Pyzika.

Nowak, grożąc Pyzikowi zastrzeleniem, zabrał mu parę koni i wóz.

W wyniku rozprawy skazał Sąd Nowaka na 10 lat więzienia.

Odpadki na szkołę przy ul. Lipowej

W poniedziałek i wtorek zostanie przeprowadzona na terenie całego Lublina akcja zbioru użytecznych dla przemysłu odpadków. Uzyskane za odpadki sumy zostaną w całości przekazane na szkołę przy ul. Lipowej.

Wszyscy mieszkańcy miasta, którzy posiadają nieużyteczne dla nich odpadki metalowe, szklane i inne winni je złożyć w jednym miejscu na podwórzu

zamieszkiwanego przez siebie domu. Po mieście będą krążyły samochody, które zebrane odpadki odwieżą do magazynów Zbiornicy Odpadków.

W akcji tej nie powinno zabraknąć ani jednego mieszkańca Lublina. Dając bowiem niepotrzebne nam odpadki dajemy jednocześnie ofiarę na szkołę przy ul. Lipowej i cenny surowiec dla naszego przemysłu.

Z wizytą na Świdniku

Rozmowa z konstruktorem „Szpaka“ inż. Sułkowskim

Przyjeżdżamy na lotnisko do Świdnika. Sterczą tu jakieś żelazne, polamane budyły — jakieś ślady zniszczenia, ale opodal już wznosi się nowy hangar. Oglądam maszynę. W tej chwili znajduje się tu PO-2, konstrukcji sowieckiej i Piper — C-5 — amerykańskiej. Są to maszyny zakupione przez Ministerstwo Komunikacji dla użytku szkolnego.

Przed hangarem stol już przygotowany do lotu srebrzysty Szpak 4. Dzisiaj przyleciał na nim do Lublina inż. Sułkowski, konstruktor LWD ze swoim pilotem Szyzowcem. Pytam się inż. Sułkowskiego jak poszła praca

w Lotniczych Warsztatach Doświadczalnych w Łodzi.

— Właśnie wypuściliśmy trzeci model samolotu turystycznego Szpak 4. Oto widzi go pani. Samolot ten ma swoją specjalną historię. W czasie działalności PKWN wykonaliśmy pierwsze szkice samolotu polskiego Szpak 1. Samolot ten nie został jednak skonstruowany nigdy. Dopiero następnie Szpak 2 i 3 zostały wykonane. Obecnie powstał Szpak 4. Poprzednie dwa modele były całkowicie drewniane. Szpak Nr. 4 ma drewniane skrzydła i kadłub metalowy. Po Szpaku zaczęliśmy budować model szkolny Zak 1 w tej chwili już jest wytworzona seria tych samolotów. Są one bardzo dobre do szkolenia, gdyż mają sea ucznia i instruktora są położone obok siebie i w ten sposób łatwo można udzielać wskazówek. W robocie jest samolot wojskowy „Junak“ i maszyna „Młot“ do komunikacji wewnętrznej.

Wsiadamy do samolotu. Krótki moment oszłobienia, ale maszyna nie się tak lekko, że z przyjemnością patrzeć na znikającą ziemię. Robimy kilka wiraży, kilka ósemek, w pewnej chwili ogarnia mnie głupie uczucie, mamy niebo pod nogami. Ale za chwilę znowu płynemy spokojnie. Krążymy nizinie nad Lublinem. Widzę z lotu ptaka Majdankę i między narodowe chorągiewki, łopoczące na wietrze. Wracamy na lotnisko. Nie możemy przedłużyć lotu bo inż. Sułkowski leci zaraz do Warszawy. Zegnamy z żalem srebrzysty samolot i jeszcze chwilę obserwujemy go aż zniknie na niebie.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego

ZEOL

Lubelski Międzykomunalny Związek Elektryfikacyjny LUBZEL

Zasila prądem 325 miejscowości Województwa Lubelskiego. Buduje linie elektryczne wysokiego i niskiego napięcia. Elektrykuje miasta, miasteczka i wsie lubelskie.

Centrala: Lublin, ul. Fabryczna 17. .

Oddziały i Placówki: Biła Podlaska, Międzyzrzec, Lubartów, Niemce, Łęczna, Garwolin, Pilawa, Sobołów, Łaskarzew, Życzyn, Ryki, Dęblin, Puławy, Opole, Kazimierz, Wąwolnica, Nałęczów, Kurów, Garbów, Bełżyce, Marynin, Niedzwica, Glusk, Lublin-powiat, Piaski, Biskupice, Jaszczów, Rejowiec, Siedliszcze, Krasnystaw, Krańciszyn, Gorzków, Szczebrzeszyn, Zwierzyniec, Komarów, Polichna, Modliborzyce, Urzędów, Zakrzówek, Tarnogród.



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73

STRAZ POZARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

1 października rozpoczęło się roku akademickiego na UMCS

W dniu 1 października rozpoczyna się IV z rzędu rok akademicki na Uniwersytecie Marii Curie - Skłodowskiej. Wykłady i ćwiczenia rozpoczną się nieco później, zawiadomienie o tym poszce gołni profesorowie. Termin inauguracji zostanie podany oddzielnie.

Zapisy na starsze lata UMCS

Dziedzinaty Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej rozpoczęły przyjmowanie zapisów na wyższe lata studiów. Zapisy będą trwały do 1 października br.

Na Odbudowę Warszawy

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego w Lublinie za miast kwiatów w dniu imienia Woje wdy Lubelskiego Ob. Różgi Wacław i wpłaciło 5.000 zł. na Odbudowę Warszawy.

Na Szkołę przy ul. Lipowej

Zamiast kwiatów w dniu imienia Wacława Ślusarskiego przekazują kwotę zł. 5.200 na odbudowę szkoły przy ul. Lipowej pracownicy firmy W. Ślusarski i Wł. Socha.

Podziękowanie

Sekcja Kobieta przy Związku Zawodowym Pracowników Polskiego Radia w Lublinie tą drogą składa serdeczne podziękowanie Polskemu Czerwonemu Krzyżowi w Lublinie za wyposażenie Instytucji naszej w apteczkę podręczną.

Zarząd Sekcji.

Komunikat PPS

Wojewódzki Komitet PPS w Lublinie zawiadamia, że decyzją Sądu Partijnego przy WK PPS został zawieszony w prawach członka na okres 6 miesięcy tow. Szałkowski Marian.

Dokąd

dzisiaj idziemy

KINA

APOLLO: „Noc grudniowa”
„Sąd Narodów” g. 11

BALTYK: „Statek - pułapka”
RIALTO: „Płonąca żagiew”

Pocz. w dni powsz. godz. 15, 17, 19

Pocz. w niedziele i święta: godz. 13, 15, 17, 19.

TEATR MIEJSKI

„Sprawa Moniki” — godz. 16

„Dwa teatry” — godz. 19.30

TEATR MUZYCZNY

im. Żołnierza Polskiego

„Kokosowy interes” — komedia muzyczna. Pocz. o g. 19.30

W Klubie Literackim

o godz. 12

Dyskusja na temat „Dwóch teatrów” i ich inscenizacji w Teatrze Miejskim w Lublinie. Przemawiać będą Jerzy Pleśniarowicz i Czesław Strzelecki. Dyskusja odbędzie się w sali nr 33 na KUL-u.

Imprezy sportowe

O godz. 10.00 w Drożdżowni przy ul. Bychawskiej odbędzie się turniej siatkówki z udziałem drużyn robotniczych.

O godz. 11.00 decydujący mecz piłkarski na boisku przy ul. Okopowej o mistrzostwo B klasy LOZPN pomiędzy WKS „Orle” — WKS „Szturm”.

O godz. 16.00 mecz piłkarski na boisku przy ul. Okopowej o wejście do Ligi pomiędzy „Warta” a „Lublinian-

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci zamordowanych przez zbirów hitlerowskich pracowników cukrowni „Lublin”

Dzień wczorajszy przeżyli pracownicy Cukrowni lubelskiej pod znakiem podniosłej uroczystości.

W jednej z hal fabrycznych została odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci czterech pracowników cukrowni „Lublin” zamordowanych przez barbarzyńców niemieckich w czasie okupacji. Jednym z tych męczenników jest Mikowski Jan, brygadier ślusarni, b. prezes Związku Zawodowego Pracowników Cukrowni „Lublin”, nie zmordowany działacz robotniczy aresztowany w kwietniu 1942 roku, osadzony w więzieniu na Zamku i stamtąd wywieziony do Oświęcimia, skąd już nie powrócił.

Jego los podzielił Wacław Buczek, maszynista kolejki wąskotorowej cukrowni, również zasłużony działacz związkowy. Trzecią z kolei ofiarą barbarzyńców jest Aleksander Dąbrowski, pracownik rafinerii, aresztowany w październiku

1942 r. i wywieziony do Oświęcimia, gdzie zginął. Czwartym męczennikiem jest Antoni Kluch, wagowy, aresztowany kilka tygodni przed wyzwoleniem Lublina. Zginął on w czasie masakry na Zamku 22 lipca 1944 roku.

Na uroczystości przybyli wszyscy pracownicy cukrowni, przedstawiciele Związku b.

Więźniów Politycznych, partii politycznych, fabryk lubelskich i cukrowni spoza Lublina. Orkiestra i chór cukrowni lubelskiej wykonały kilka utworów żałobnych, a okolicznościowe przemówienia poświęcone pamięci ofiar martyrologii hitlerowskiej i wspólne odśpiewanie „Roty” dopełniły całości obchodu.

Z e s p o r t u

Przed meczem z „Warta”

Pociągiem porannym przybyła wczoraj do Lublina „Warta” poznańska. Goście zamieszkali w hotelu oficerskim. Zastajemy ich powracających ze śniadania. Kierownik drużyny niechętnie udziela nam wywiadu, ograniczając się wyłącznie do podania składu. W niedzielnym meczu poznaniacy wystąpią w następującym składzie:

Krystkowiak; Wajs, Duski, Groński, Danielak, Kazimierzczak; Gierak, Gendera, Muszyński, Skrzypniak i Smólski. Skład „Lublinianki”: Skrański; Gajowiak, Kowalski; Gęsiński, Cieśliński, Rudnicki; Malinowski, Jezierski, Różyło, Pa prota i Studnicki.

Dzisiejszy mecz z „Wartą” wzbudził w Lublinie duże zainteresowanie.

Lubelska Spółdzielnia Budowlana

z odp. udz.

w Lublinie, ul. Bernardyńska 6, tel. 27-94

Oddaje w dzierżawę:

- Lokale sklepowe
- Lokale biurowe
- Lokale mieszkaniowe
- oraz buduje współdomy

Wykonuje:

Wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres budownictwa oraz przyjmuje zamówienia na roboty stolarskie.

FABRYKA CUKRÓW

H. Z. Bojarski

Lublin, Orla 12 tel. 28-72

poleca: Karmelki i landryny po cenach umiarkowanych

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

W CHEŁMIE, ul. Pierackiego 41

Zawiadania Rolników,

że nadeszły transporty różnych artykułów, przeznaczonych dla konsumentów wiejskich na szeroko zakrojoną skalę

„PRZEMYSŁ DLA WSI” po cenach ustalonych

Spółdzielnia prowadzi skup zboża, lnu, warzyw, ziemniaków, nasion i innych ziemiopłodów po cenach rynkowych.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

ODDZIAŁ w LUBLINIE,

PODODDZIAŁY ZAMOŚĆ, BIAŁA PODL.

POLECA:

artykuły chemiczne, drogerijne, gumowe, farbiarskie, sodowo-mydlarskie, pasty do podłóg i obuwia (ERDAL), trutki na myszy i szczury, środki ochrony roślin „AGRAN” zabijający wolną zbożowego, środki dezynfekcyjne (WAPNO CHLOROWANE, AROKOS).

- DROBNE OGŁOSZENIA -

NAUKA

KURSY BUCHALTERYJNE — Stoważyszenia Księgowych w Lublinie ul. Narutowicza 33, dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy w godzinach 17.30—19.30. 1966

RÓŻNE

WYTWÓRNIE Chemiczną z wieloma uprawnieniami na wyrób mydeł, pasty do obuwia i podłóg z przydziałami surowców do produkcji, z powodu choroby odstąpię. Wiadomość: Lublin, Nowa 23 — Sklep spożywczy. 1405

KOMPLETY kuchenne lakierowane na kość słoniową (kredens, stół i dwa taborety). Kredensy pokojowe z nastawkami, oszklone, w kolorze jasnym i ciemnym. Szafki kuchenne i łóżeczka dziecięce poleca F-ma JAN ZAWISZA Lublin, Królewska 11. 1255

MEYNSKIE kamienie, gazę, pasy, wszelkie przybory dostarcza „Centromlyn” Lublin. 1-go Maja 53 m. 4, tel. 12-26. 1255

KUPNO — SPRZEDAŻ

CAŁKOWITA wyprzedaż mebli jak: szafy, kredensy, łóżka, krzesła składane tapczany i inne drobne rzeczy. Świętońska 22 — Skład żelaza. 1409

DYKTA, forniery, pilśni, deski dębowe Jezuicka 21. 1254

PODLASKA

Spółdzielnia Zbytu Produktów Zwierzęcych w Siedlcach — Sportowa 3 telefon 199

proceedi hurtowy zakup trzody i bydła, płacąc najwyższe, gospodarczo uzasadnione ceny.

Oddziały zakupu:

- Biała Podlaska ul. Grabianowska 35 telefon 46
- Łuków Aleje Kościuszki 25 telefon 70
- Radzyń Podl. ul. Wandy Wasilewskiej 54 telefon 47
- Siedlce ul. 11 listopada przy Rzeźni Miejskiej
- Sokolów Podl. ul. Kolejowa 20

Rzetelna waga i fachowa obsługa zapewnią naszym dostawcom najkorzystniejszy zbył inwentarza.

Spółdzielnie mięsne

Podlaska Spółdzielnia Zbytu Produktów Zwierzęcych w Siedlcach ul. Sportowa 3, została założona, a raczej przekształcona z Oddziału Lubelskiej Spółdzielni Zbytu Produktów Zwierzęcych w Lublinie, w dniu 1 lutego 1946 roku. Spółdzielnia prowadzi zakup żywca na terenie 5 powiatów: siedlecki, bialski, łukowski, radzyński i sokolowski, który zbywa przez Rolniczą Centralę Mięsną w W-wie dla: wojska, milicji, funduszu aprowizacji itp.

Dowodem wyteżonej pracy młodej Spółdzielni, a szczególnie kierowanie jej przez fachowego i rzetelnego Dyrektora Waszkiewicz Adolfa, jest wynik końcowy tej pracy, przedstawiający się sumą przeszło 1.500.000 zł. wyrobionej nadwyżki przy końcu 1946 roku. Dalszy rozwój Spółdzielni, szkolenie pracowników, nabycie taboru, budowa bucht są dalszą troską obecnego Zarządu i Rady Narodowej Spółdzielni.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Lubartowie, ul. Legionów 9

w ramach akcji „Przemysł dla wsi” dostarcza: maszyny i narzędzia rolnicze, żelazo i wyroby żelazne, artykuły gospodarstwa domowego, materiały budowlane, nawozy sztuczne, produkty naftowe itp.

Spółdzielnia skupuje wszelkiego rodzaju ziemiopłody jak: zboże, ziemniaki, nasłona, warzywa strączkowe, oleiste itp.

„LUBAN - WRONKI”

Przemysł Ziemniaczany

w Lublinie, Betonowa 5 — tel. 26-75

Zakupuje każdą ilość ziemniaków przemysłowych

Paweł i Gawel

Niemowlę bez przydziału (List do Redakcji)



Paweł: Jak przyjemnie wyczerpać sobie nogi. Uf...

Gawel: Co do diabła, coś mi na nos kapie!



Gawel: Paweł, co ty tam wyrabiasz! Woda mi z góry na łeb kapie!

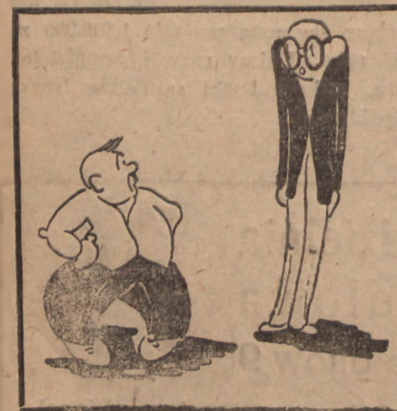
Paweł: O co ci chodzi? Poczekaj, zaraz do ciebie zejść!



Paweł: Czego chciałeś!

Gawel: Spałem sobie spokojnie w fotelu, a tu mi coś na nos kapie.

Paweł: Pewnie podłoga przecieka. Moczyłem nogi i trochę wody się rozlało.



Gawel: Trudna rada, to już nie pierwszy raz tak kapie.

Paweł: Wiesz co, musimy zmienić mieszkanie.

Gawel: Dobra, to idziemy do Urzędu Mieszkaniowego.

Leżąc w kotłyszce podsiuchałam rozmowę rodziców o tym, że „Sztandar Ludu“ to taka gazeta, gdzie każdy skrzywdzony może się uzależnić, że „Sztandar“ każdemu służy dobrą radą w razie potrzeby. Postanowiłam więc i ja zwrócić się do Ciebie ot. Redaktorze, abys mi poradził w moich troskach.

Nie wier, czy jesteś kwaletem, czy żonatym. Jeżeli jesteś żonatym, to nie radzę Ci mieć dzieci, bo będziesz miał z nimi taki kłopot, jaki moi rodzice mają ze mną.

Jestem jeszcze bardzo małą. Kiedy, gdyż urodziłam się zaledwie przed kilku miesiącami, ale sprzykrzyło mi się już ssanie piersi, to też chciałabym zjeść od czasu do czasu kaszki z mleczkiem i skosztować smaku czeko-

ladki. Cóż, ażeby kupić po przystępnej cenie pół litra mleczka lub tabliczkę czekolady trzeba mieć dziecienną kartkę żywnościową, a ja jej nie posiadam, gdyż nie jestem zameldowana w książce meldunkowej.

Za miesiąc lub dwa rozpocznę naukę chodzenia bo sprzykrzyło mi się leżenie w ciasnej kotłyszce. Do czynności nauki chodzenia potrzebne jest chociaż parę metrów kwadratowych podłogi, lecz ja nie mam prawa jej używać, bo jako niezameldowana przebywam w mieszkaniu moich rodziców nieprawnie.

Do niedawna zameldowanie się było rzeczą najłatwiejszą w świecie, wystarczyło napisać kilka odpowiednich wyrazów w książce meldunkowej, wypełnić dwa formularze, a resztę for-

malności złatwiałoby Biuro Meldunkowe w przeciągu paru minut.

Teraz jest inaczej. Pani z Biura Meldunkowego odesłała tatuś z kwitkiem, mówiąc że do zameldowania mnie konieczne jest okazanie mojego przydziału na mieszkanie wydane przez Miejski Wydział Kwaterunkowy.

Ponieważ umysł mój pracuje jeszcze bardzo słabo, nie mogę zrozumieć dlaczego ten przydział jest taki konieczny. W każdym razie tatuś nie chciał się sprzeciwiać zarządzeniom władz i udał się do Wydziału Kwaterunkowego, gdzie po paru godzinnym wyczekiwaniu w kolejce zatrzaśnięto mu okienko przed nosem, gdyż dochodziła godzina pierwsza — koniec urzędowania. Wobec tego tatuś jutro nie pójdzie do pracy, a ja mam kolejkę w urzędzie z samego rana. Te kilkadziesiąt złotych, za które można kupić tyle smacznego mleczka na pewno przepadnie wydane na opłatę przydziału.

Zbliża się zima. Co będzie gdy tatuś przydziału dla mnie nie otrzyma np. dlatego że jeszcze nigdzie nie pracuję? Zapewne dostanę eksmisję i zostaną w rzucona na bruk.

Hania.

KSIEGARNIA SPÓŁDZIELCZA

w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście 20 i 38
tel. 36-36 i 42-37.

Posiada na składzie podręczniki szkolne i książki do bibliotek szkolnych.

Prowadzi Skład Główny Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia“ w Warszawie.

Zaopatruje w materiały piśmienne młodzież szkolną, szkoły, instytucje społeczne i państwowe.

DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO CENTRALA ZBYTU i ZAOPATRZENIA W LUBLINIE, UL. SPOKOJNA 4

Telefon 18-80 wewnętrzny 113 i 117

Poleca znane ze swej jakości produkcje z następujących fabryk:

- J. CAUDER**
Lublin, Garbarska 8, tel. 44-16, 11-20
 - WAGI UCHYLNE**
2 typów pełno-automatyczne
lekarskie
wozowe
kolejowe
stołowe
dziesiętne
magazynowe
oraz wszelkie inne typy
 - AUTOMATY**
do zastrzyków solankowych
 - MASZYNY ROLNICZE**
młocarnie
sieczkarnie
- FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH „BENGAL“**
Lublin, Lubartowska 50 b, tel. 26-74
świece nagrobkowe, choinkowe
zwykłe,
ognie sztuczne
pasta do obuwia i podłóg
do konserwacji samochodów
hydrol
radiator
- SPÓŁKA GÓRNICZO - HUTNICZA „KARWINA - TRZYNIEC“**
Lublin, Łęczyńska 47, tel. 29-37
gwoździe różnych wymiarów
nity
okucia budowlane
odlewy żelazne
oraz łańcuchy wszelkich wymiarów
i przeznaczeń.
- FABRYKA KWASU WĘGLOWEGO „KARBACID“**
Lublin, Bronowicka 38, tel. 10-17
kwas węglowy (CO₂)
w butelkach różnej pojemności
- WYTWÓRNIA WÓD GAZOWYCH I PIWA „JELEŃ“**
Lublin, Bychawska 106, tel. 22-63
piwo butelkowe, beczkowe,
wody sodowe
oraz lemoniady na cukrze
- POLSKA SPÓŁKA ROBOTNICZA WYROBU SZKŁA „RUDA - OPALIN“**
pow. Chełm, tel. Ruda - Opalin 2
butelki monopolowe, do lemoniad
słoiki apteczne,
szkła do lamp
szklanki
cukiernice
masielnice i podstawki
- FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH I ODLEWNI ŻELAZA R. DRATT i S-ka**
Chełm, ul. Lwowska 16, tel. 26
maszyny rolnicze,
młocarnie
sieczkarnie
kieraty
odlewy żelwne
przeprowadza wszelkie reperacje na-
zędzi rolniczych



I ŻELAZO NIE POMAGA.



Na terenie ul. Garbarskiej po przez wazniaką rzeczke Czerniejówkę jest rzucany most. Stary i rozpadający się już. Świeci liczny dziurami i łalami. Jedna ze stron zupełnie nie posiada poręcz. Od dłuższego czasu odcinek ulicy tej, od Drożdżowni aż do mostu zamknięty jest dla ruchu kołowego. Potężne szyny kolejowe malowane na biało, oraz sterujące znaki drogowe, wyjaśniają wszystkim.

Mieszkańcy tej dzielnicy ostrożnie przechodzą przez drewnianą próchniejącą konstrukcję, a wozy bardziej indywidualnych furmanów w lekkim waznieniu omijając bokiem znaki oraz bariery z hukiem przejeżdżają po trzęsącym się jak galareta mostku.

Wszystkie mieszkańcy tej dzielnicy z drzeniem oczekują chwili, gdy „sta ruszek“ złożony niemocą zwali się w zielone odmety Czerniejówki.

BĘDZIE PARK



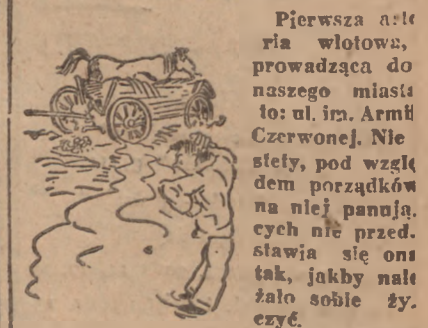
Żuł niedługo Bronowice — robotnicza dzielnica Lublina — będą mogły pochwalić się pięknym i przystojnym wyglądem parkiem.

Stary zadrzewiony teren, leżący przy ul. Armii Czerwonej, znieszonej działaniami wojennymi, dźwiga się z ruin. Zorant polskimi wnętrze ogrodu zostało wyrównane i obsiane ponownie trawą Ładnie i równo wykalkowane alejki są już zregulowane, a obecnie pokrywają liśćmi i ziemią. Nałe po wielu ściętych drzewach zostały usunięte.

Nowy estetyczny płotek oraz mocna i solidna metalowa brama wjazdowa, nadają nowoczesniejszy i miły wygląd celmu parkowi.

Przyznaje się należy, iż liczne lawki jakie niechcinnie będą tutaj zaistniały wane przyczynią się do stworzenia wśród tej zieleni miejsca prawdziwego wypoczynku dla każdego człowieka pracy.

ZANIEDBANIE



Pierwsza arteria wlotowa, prowadząca do naszego miasta to: ul. im. Armii Czerwonej. Nie stęty, pod względem porządków na niej panują, cych nie przedstawia się ona tak, jakby należało sobie żyć.

Do przejazdu kolejowego, po obu stronach nie ma ani jednej płyty chodnikowej... Od przejazdu aż do 1-go Maja posiada cały szereg mankamentów. Na dłuższej przestrzeni po stronie nieparzystej, pod murem magazynów spótdzielnicy, część nieochroniana płytami służy za postój licznym wyczekującym tutaj furmankom. Przyczynia się to do zamknięcia i brudzenia chodnika i podmakania przejścia. Napisy wznajające postojów wcale nie pomagają. Przeciwległy odcinek koło terenu parku również jest nieuregulowany. Chodnik o dwupłytowej szerokości posiada st. Na stare i potłuczone, pełne dziur i niespodzianek. Najmożliwszy odcinek to: od mostku do tzw. „kilkna“. Mamy nadzieję, iż braki te będą w krótkim czasie usunięte, gdyż zbliżające się okresy deszczów zamienią zaniedbane części ulicy w... bajorka.

CENNIK OGŁOSZENIOWY:

DROBNE osobiste i poszukiwania rodzin 10 zł, drobne zguby 15 zł, drobne handlowe 20 zł, drobne poszukiwanie pracy 10 zł. RAMKOWE za tekstem: za 1 mm szpalły 30 zł do 100 mm, 35 „ od 101 do 200 mm, 40 zł powyżej 200 mm. NIEKROLOGI: 25 zł do 50 mm, 30 zł od 51 do 100 mm, 45 „ od 101 do 150 mm, 1 60 „ powyżej 150 mm. Niedziela i święta 76 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. wśród drobnych do 5 mm 1 szp. 50 proc., ponad 50 mm, dwuzłotowe 100 proc. drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR, Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa“ Redakcja i Administracja Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Administracja 20-51, Kolportaż 39-02. Konto czekowe nr. 11.445. Odbito czcionkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie. Zamojska 12.